Zwróćcie uwagę na artykuł pt. „Lekarz" — str. 6

Głos Wielkopolski

CZYTELNIK

Poznań czwartek 17 września 1959

Rok XV Wydanie A Cena 50 gr Nr 221 (4859)

N.S. Chruszczow:

Należy wykluczyć wojnę z życia ludzkości

W środę premier ZSRR — N. S. Chruszczow, wygłosił przemówienie w Krajowym Klubie Prasy. Charakteryzując problemy, związane z jego wizytą w USA, Chruszczow oświadczył:

Przede wszystkim pragnę podkreślić, że **przyjechaliśmy do Was z jak najlepszymi zamiarami i z czystym sercem. Przywieźliśmy uczucia przyjaźni do narodu amerykańskiego i szczere dążenie do poprawy wzajemnych stosunków między naszymi krajami, do umocnienia pokoju na całym świecie. Jest to główny cel naszej wizyty.**

Wskazując, że głównym celem, do którego dążą wszystkie narody, jest **utrzymanie pokoju i wykluczenie wojny na zawsze z życia ludzkości** — Chruszczow kontynuował:

Najlepszym i najpewniejszym sposobem uniemożliwienia wojny jest postawienie wszystkich państw, bez wyjątku, w takiej sytuacji, aby nie dysponowały środkami prowadzenia wojny, innymi słowy rozwiązanie problemu rozbrojenia.

Rząd radziecki zamierza przedstawić do rozpatrzenia ONZ propozycję, która, jak sądzimy, odegra ważną rolę w rozwiązaniu najbardziej palącego problemu naszych czasów.

Charakteryzując następnie stanowisko ZSRR wobec problemu niemieckiego, Chruszczow powiedział:

Dlaczego tak uporczywie opowiadamy się za zawarciem wreszcie traktatu pokojowego z Niemcami? Dlatego, iż brak traktatu pokojowego zatruwa stosunki między dziesiątkami państw. Nie można zagwarantować warunków trwałego pokoju w Europie, nie usuwając pozostałości minionej wojny.

Powinniście zrozumieć — podkreślił Chruszczow — że **przypominamy o niebezpieczeństwach, związanych z brakiem traktatu pokojowego z Niemcami wcale nie dlatego, że odczuwamy jakiś strach przed militarystami niemieckimi. Jesteśmy dostatecznie silni, aby okiełznać odwetowców i, jeśli zajdzie potrzeba, doprowadzić ich do oprzytomnie**

(Dokończenie na str. 2)

Papież wzywa do modłów...

Papież Jan XXIII wezwał w środę katolików do modłów, aby spotkanie Chruszczow — Eisenhower przyniosło „pokój na ziemi dla wszystkich ludzi dobrej woli". Przemawiając do pielgrzymów, których przyjął w swojej rezydencji, papież Jan XXIII oświadczył m. in.: „odbywają się w tych dniach spotkania reprezentatywnych osobistości, które chociaż nie szukają boskich skarbów, to jednak dążą do osiągnięcia harmonii w czymś, co jest rzeczywiście pożyteczne dla ludzi, porządku ziemskiego i społecznego".

Grupa posłów PRL w Moskwie

16 bm. przybyła do Moskwy 18-osobowa grupa posłów PRL, członków klubu poselskiego PZPR, z posłem Feliksem Baranowskim, sekretarzem tego klubu na czele.

W tym samym dniu, posłowie polscy przyjęci zostali przez sekretarza Prezydium Rady Najwyższej ZSRR — M. Georgadze.

Posłowie zwiedzą m. in.: Kijów, Leningrad i Władimir.

Zdjęcie górne: Premier Chruszczow i prezydent Eisenhower na lotnisku Andrews koło Waszyngtonu w chwili, gdy orkiestra gra hymny państwowe. Poniżej Nikita Chruszczow wręcza Eisenhowerowi kopię proporca ZSRR, który radziecka rakieta kosmiczna przeniosła na Księżyc.

CAF — telefoto (2)

O czym zapomniano?

Amerykańska agencja UPI, jak zresztą również inne zachodnie agencje prasowe, pisała, że w środę rano, oficjalni przedstawiciele Departamentu Stanu USA **„czerwienili się niemal tak, jak czerwona jest radziecka flaga"**, kiedy przypomniano im, że tego dnia zapomniano rozwinąć flagę nad Blair House. „Po uwadze, uczynionej przez reporterów — spowodowano natychmiast, że wielka, radziecka flaga z młotem i sierpem zaczęła z powrotem powiewać na porannym wietrze" — pisze agencja UPI.

Wiadomości Sportowe

LEWANDOWSKI TRZECI

Na mityngu lekkoatletycznym w Sztokholmie, w biegu na 1.500 m zwyciężył Szwed — Dan Waern, w czasie 3.44,2, wyprzedzając reprezentanta NRD — Valentina — 3.45,3 i Polaka — St. Lewandowskiego — 3.50,0. (PAP)

PORAŻKA ODRY

Mistrz wrocławskiej ligi okręgowej — „Pafawag", pokonał niespodziewanie piłkarzy opolskiej Odry — 2:1. (r)

(Pozostałe wiadomości sportowe — str. 6).

Lodołamacz atomowy „Lenin" wypłynął na Bałtyk

Korespondencja specjalnego wysłannika

Zwycięski lot rakiety kosmicznej jakoś zepchnął na drugi plan wydarzenie również będące wielkim sukcesem radzieckiej nauki i techniki. Pierwszy na świecie lodołamacz o napędzie atomowym N/S „Lenin" wypłynął na Newę.

Przez dwa dni mieszkańcy Leningradu zapełniali szczelnie nabrzeża, przyglądając się olbrzymowi o wyporności 16 tys. ton, o długości 134 metrów, o mocy 44 tysięcy koni mechanicznych.

Ale przede wszystkim obiektem zainteresowania były umieszczone wewnątrz statku — trzy reaktory atomowe.

Przez dwa dni, co kilkanaście minut przybijały do spuszczonego ze statku trapu rzeczne statki, przywożąc grupy zwiedzających. a we wtorek 15 września syrena oznajmiła, że lodołamacz atomowy rusza w pierwszy rejs — jeszcze próbny — na Morze Bałtyckie. Na pokładzie flagowego statku atomowej floty radzieckiej znalazła się obok załogi duża grupa inżynierów, techników, robotników z zakładów, w których zbudowany został lodołamacz.

Jeszcze raz podczas próbnego rejsu wszechstronnie zbadają oni jakość, dokładność i bezpieczeństwo w pracy — urządzeń statku. Badania przeprowadzać będą razem z załogą — która na tym niezwykłym statku również jest niezwykła: jedna trzecia wszystkich marynarzy, to ludzie z wyższym wykształceniem.

Miną ostatnie próby — i lodołamacz atomowy wróci do Leningradu skąd popłynie w pierwszy, normalny rejs na wody Arktyki. Popłynie Bałtykiem, gdyż jego duże zanurzenie nie pozwala na skrócenie drogi na północ przez system wodny bałtycko-białomorski.

J. Zajączkowski

List Eisenhowera do kanclerza NRF

BONN (PAP)

Prezydent Eisenhower przesłał do kanclerza NRF Adenauera z okazji 10 rocznicy objęcia przez niego stanowiska kanclerza depeszę, w której życzy mu „jeszcze wielu lat owocnej pracy".

Rok więzienia za lekkomyślność

Sąd Wojewódzki w Łodzi rozpatrzył sprawę mieszkańca Zgierza — Stefana Antczaka, który odpowiadał za spowodowanie wypadku samochodowego przez swego syna.

23 marca br. Stefan Antczak wyjechał własnym samochodem wraz z synem Bohdanem na wycieczkę. U celu wycieczki, Stefan Antczak zgasił wprawdzie silnik i zaciągnął w wozie ręczny hamulec, lecz lekkomyślnie pozostawił w stacyjce kluczyk zapłonowy. Podczas nieobecności ojca, 12-letni Bohdan uruchomił samochód. W toku manewrowania pojazdem, wjechał on na 5-letniego Wojciecha Słowińskiego, który dostał się pod koła i poniósł śmierć na miejscu.

Sąd uznał, że winę ponosi Stefan Antczak. Został on skazany za nieumyślne spowodowanie śmierci dziecka na karę 1 roku więzienia.

6-ta szkoła Tysiąclecia na Pomorzu

15 bm. położono w Bydgoszczy kamień węgielny pod budowę nowej szkoły podstawowej — pomnika Tysiąclecia. Jest to już szósta Szkoła Tysiąclecia na Pomorzu, której budowę rozpoczęto w br.

Już po Targach

Już po Targach i już myśli się o wiośnie. Z ankiety, rozpisanej wśród 633 wystawców wynika, że tylko 3,1 proc. uczestników nie weźmie udziału w Targach Wiosennych. — Większość uzasadniała to długoterminowymi umowami, jakie zawarli obecnie, sprzedając swoją całoroczną produkcję.

O Wiosennych Targach można już powiedzieć, że zostaną na nich zorganizowane **trzy wystawy: sprzętu turystycznego i sportowego** (ekspozycja potraktowana — problemowo). **pokaz opakowań połączony z giełdą** i oferowaniem wzorów do produkcji oraz **wystawa połączona z aukcją — na sprzęt bezpieczeństwa i higieny pracy** — zorganizowana przez CRZZ.

Dalszym zamiarem na wiosnę jest zwiększenie udziału handlu detalicznego w transakcjach oraz przemysłu terenowego i spółdzielczości — w Targach. Będzie to jeden ze środków dla zaktywizowania małych miasteczek.

Czy Targi mają trwać osiem czy jedenaście dni — jeszcze nie zadecydowano. 75 proc. uczestników ankiety w tej sprawie wypowiedziało się za skróceniem imprezy do ośmiu dni.

Krótko

„Jupiter" nie wyszedł

Po wtorkowej nieudanej próbie wystrzelenia z przylądka Canaveral na Florydzie amerykańskiej rakiety „Jupiter", w której umieszczono 14 ciężarnych mysz i dwie żaby, eksperyment ten powtórzono w środę z tym samym wynikiem. W 10 sekund po starcie rakieta eksplodowała na wysokości 300 metrów.

Zawalił się dom

W miejscowości Barletta w pobliżu Bari we Włoszech zawalił się 5 piętrowy dom zamieszkały przez 24 rodziny. Na razie spod gruzów wydobyto zwłoki 14 osób, 11 osób zostało rannych. Przypuszczalna liczba ofiar śmiertelnych wyniesie 70.

Spłonęło 13 stodół

16 bm. w godzinach popołudniowych w miejscowości Laskarzew — osada w powiecie garwolińskim, wybuchł pożar. Ogień strawił doszczętnie 13 stodół zapełnionych zbożem. Straty sięgają ponad 250 tys. złotych.

Truskawki kwitną

W ogrodzie Stanisława Skrzypczaka w Bydgoszczy — zakwitły po raz drugi truskawki. Niektóre krzewy wydały już śliczne, czerwone owoce.

Dziki grasują

Wyjątkowo ruchliwe są w tym roku dziki w lasach Świętokrzyskich. Watahy ich wyprawiają się często na pola, wyrządzając poważne szkody w zasiekach. Ma to miejsce zwłaszcza w powiatach Włoszczowa, Końskie i Kozienice.

Spłonął las

16 bm. w godzinach popołudniowych w lasach koło wsi Bilcza pod Kielcami wybuchł groźny pożar. Pastwą płomieni podsycanych przez silny wiatr, padło ponad 20 ha młodego lasu.

XIV sesja ONZ rozpoczęta

NOWY JORK (PAP)

We wtorek wieczorem rozpoczęła się XIV sesja Zgromadzenia Ogólnego NZ. Premier Libanu, Karami ogłosił sesję za otwartą. W krótkim przemówieniu wskazał on na postępy w rokowaniach rozbrojeniowych nawiązując przede wszystkim do rokowań mocarstw atomowych w sprawie zaprzestania doświadczeń z bronią jądrową. Wyraził on nadzieję, że rozmowy te doprowadzą do pozytywnych wyników.

Inauguracyjne posiedzenie Zgromadzenia Ogólnego poświęcone było głównie problemom proceduralnym.

Na przewodniczącego XIV sesji Zgromadzenia Ogólnego został wybrany b. minister spraw zagranicznych Peru Victor Andres Belaunde.

Redukcja wojsk amerykańskich w NRF?

Pismo amerykańskie **„Newsweek"** donosi z Bonn, iż Ministerstwo Obrony i departament Stanu USA poinformowały rząd zachodnioniemiecki, że Waszyngton planuje znaczne zredukowanie swych wydatków na siły zbrojne w Niemczech.

„Newsweek" pisze, że w roku budżetowym 1961 Stany Zjednoczone zredukują obecną liczbę wojsk (2,5 miliona żołnierzy) o około 10 proc.

(PAP)

Znowu ukazuje się „Das Reich"

Kierownictwo tzw. „Sudetendeutsche Aktion", organizacji pod egidą ziomkostwa Niemców sudeckich, zmieniło ostatnio tytuł kwartalnika rewizjonistycznego z „Sudetendeutsche Aktion" — na „Das Reich". Jak wiadomo, pod tytułem „Das Reich" wydawało ministerstwo propagandy Rzeszy hitlerowskiej tygodnik polityczno-społeczny, znany w okresie wojny ze słynnych artykułów Goebbelsa, propagujący hasła wielkich Niemiec, podboju krajów europejskich i „nowego porządku" w Europie.

(PAP)

Głos Wielkopolski

Redaktor naczelny — Leonard Wąchalski, zastępca red. naczelnego i kier. działu publicystyki — Eugeniusz Kitzmann, sekretarze redakcji — Wiesław Porzycki i Marian Flejsierowicz, kier. działu łączności z czytelnikami — Zbigniew Mika, kier. działu sportowego — Tadeusz Kaczmarek, kier. działu terenowego — Józef Pieprzyk.

OPINIE I MYŚLI

TOWARY NA RYNEK

W jedenastu dniach handlowej gorączki zawarto około 25 tysięcy transakcji, z czego więcej podpisał detal. Wartość umów przekroczyła 12 miliardów złotych. Rozszyfrujmy te dane.

Ilość transakcji mówi wstępnie o operatywności handlu, zwłaszcza handlu detalicznego. Zaopatrzeniowcy przedsiębiorstw detalicznych, a nawet sami kierownicy sklepów podpisali prawie 15 tys. umów. Oczywiście wartość mniejszej liczby transakcji hurtu jest znacznie wyższa, ale pierwszy wyłom został zrobiony: dzięki inicjatywie detalistów mamy gwarancję, że zakupione przez nich towary na pewno trafią do sklepów, bezpośrednio z przemysłu. Po prostu personel sklepowy chce czy nie chce, jest najlepszym rzecznikiem naszych interesów.

Druga sprawa — 12 miliardów zł. Jest to poważna część rocznych obrotów handlu, tym większa, że sprzedawano tym razem wiele nowych, tanich towarów. Tę sumę rozdysponowano za jednym zamachem przy dokładnym rozpoznaniu produkcji, czego poza Targami nie daje żadna giełda ani indywidualny „wypad w teren". Handel nasz i produkcja zaczynają tutaj pulsować wspólnym, półrocznym rytmem. Daje to pewność aktualniejszego przygotowania się do sezonu i zmniejszenia liczby bubli. Jakość i asortyment produkcji poprawiły się o 50 proc. w stosunku do wiosny, kiedy to nie sprzedawano prawie połowy oferowanych towarów.

I trzecia sprawa — po meblach (na wiosnę), przekonaliśmy się teraz w obuwiu, lnie i odzieży, co to znaczy równowaga globalnej produkcji i popytu. Sytuacja rynkowa zmusiła przemysł i handel do zabiegania o klienta. Stąd taka duża ilość szeregu atrakcyjnych nowości, które handel kupował już bez wahania.

Obecnie przemysł przygotowuje pierwszą ogromną masę towarów zakontraktowanych na Targach które ze względu na jakość wzór i cenę szukaliśmy dotąd bezskutecznie w handlu.

Zbilut Sęk

Dobry początek w Waszyngtonie

Przyjęcie w Białym Domu — Toasty

WASZYNGTON (PAP)

Premier Chruszczow oświadczył we wtorek wieczorem że jego pierwsze spotkanie z prezydentem Eisenhowerem było „dobrym początkiem" i wyraził nadzieję, iż ostateczny wynik rozmów „będzie nawet jeszcze lepszy". Premier radziecki przemawiał na przyjęciu wydanym we wtorek wieczorem w Białym Domu, odpowiadając na toast prezydenta Eisenhowera.

Na przyjęcie (obiad), wydane przez Eisenhowera i jego małżonkę na cześć premiera Chruszczowa i jego małżonki, przybyło około 100 zaproszonych gości.

Pani Eisenhower wystąpiła w sukni z brokatu a małżonka premiera radzieckiego — w długiej ciemnoniebieskiej sukni z tafty.

Przy stole premier Chruszczow siedział między prezydentem a panią Eisenhower, zaś małżonka gościa radzieckiego — obok prezydenta.

Wśród wielu dań podano m. in. pieczonego indyka z borówkami, który od czasu przybycia do Ameryki pierwszych kolonistów jest tradycyjną potrawą amerykańską.

Dania podawano w złotej zastawie pamiętającej czasy prezydenta Monroe (początek XIX stulecia).

Orkiestra korpusu marynarki wojennej grała podczas przyjęcia melodie rosyjskie.

W toaście wygłoszonym na obiedzie prezydent Eisenhower oświadczył, że warunkiem zapewnienia światu pokoju i dobrobytu jest **„poleganie na faktach i prawdzie".**

„Musimy dostarczać sobie wzajemnie możliwie najwięcej faktów i prawdy — powiedział prezydent.

Eisenhower dodał, że jego zdaniem na Stanach Zjednoczonych i Związku Radzieckim ciążą **„bardzo szczególne zobowiązania wobec całego świata".**

Odpowiadając na toast Chruszczow oświadczył: **„jestem pewien, iż możemy żyć w pokoju i wspólnie pomóc sprawie pokoju".**

Szef rządu radzieckiego stwierdził następnie: **„powinniśmy starać się wspólnie o poprawę naszych stosunków. My nie potrzebujemy nic od Stanów Zjednoczonych a i wy nie potrzebujecie nic naszego. To prawda, że obecnie jesteście bogatsi od nas. Ale jutro dorównamy wam w dobrobycie, pojutrze zaś będziemy nawet bogatsi".**

Zestrzelił odrzutowiec przez nieuwagę

W pobliżu Jackson (stan Michigan — USA) eksplodował nagle jeden z samolotów przelatujących na wysokości 12 500 metrów eskadry myśliwców odrzutowych. Jak się okazało, przyczyną wypadku była nieuwaga jednego z pilotów, który przypadkiem uruchomił wyrzutnię pocisków rakietowych. Pociski trafiły w lecący przodem odrzutowiec typu „F-102", powodując eksplozję.

Pechowy pilot zdołał uratować się przy pomocy spadochronu.

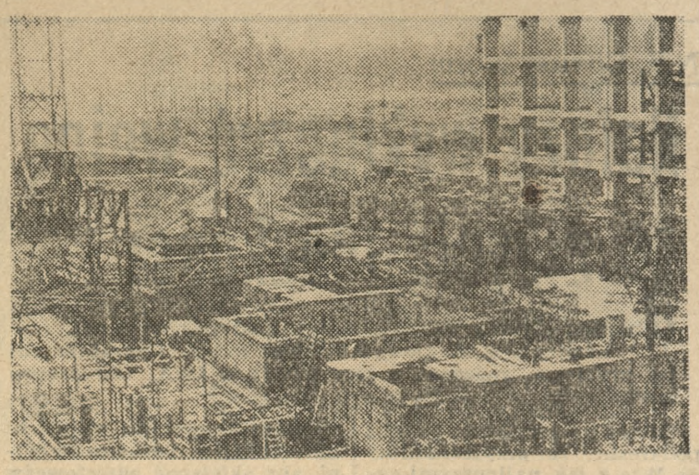

Na Uralu znajduje się w budowie elektrownia atomowa o mocy 200 tysięcy kilowatów. Dobiega obecnie końca instalacja podstacji elektrycznej oraz buduje się główny gmach elektrowni z oddziałem reaktorów i halą maszyn.

Na zdjęciu: Budowa oddziału reaktorów. Fot. - CAF

Chruszczow w Klubie Prasy

(Dokończenie ze str. 1)

nia. Jednakże zgodzicie się, że nie można ignorować faktu, że określone koła Niemiec Zachodnich snują plany, mające na celu doprowadzenie do starcia między Związkiem Radzieckim a innymi mocarstwami, zaostrzenia stosunków między nimi, utrzymanie świata w stanie napięcia międzynarodowego.

Związek Radziecki gotów jest rozpatrzyć wszelkie propozycje, które mogłyby przyczynić się do poprawy stosunków dobrego sąsiedztwa między ZSRR i USA.

Pragnęlibyśmy — podkreślił w zakończeniu Chruszczow — **aby spotkania między mężami stanu ZSRR i USA również przyczyniły się do dalszego polepszenia stosunków między Związkiem Radzieckim i Wielką Brytanią, Francją oraz innymi sojusznikami USA. Jeśli w wyniku tej wymiany poglądów, ZSRR i USA będą lepiej rozumieć się nawzajem, będą przejawiać większą skłonność do ustępstw przy rozwiązywaniu spornych kwestii, to zyskają na tym, zarówno wielkie, jak i małe kraje, położone w Europie, Azji i na innych kontynentach, a przede wszystkim zyska na tym sprawa pokoju.**

Komunikacja roku 2000?

Atomowe statki kosmiczne w 10 godzinach dookoła Ziemi

Kapitan Eddie Rickenbacker, prezes Amerykańskich Wschodnich Linii Lotniczych, wygłosił w Instytucie Transportu w Londynie odczyt na temat perspektyw rozwoju lotnictwa w drugiej połowie stulecia.

Statki kosmiczne o napędzie atomowym, zabierające do 2000 pasażerów, loty powietrzne niezależne od pogody, samoloty transportowe oblatujące kulę ziemską w ciągu 10 godzin — oto przyszłość komunikacji nadziemnej.

Rickenbacker przypuszcza, że **samoloty odrzutowe osiągną wkrótce szybkość ok. 4 tys. km/godz., (obecnie ok. 960 km/godz.).** Głównym środkiem komunikacji w lotnictwie cywilnym staną się w przyszłości samoloty o napędzie atomowym, które połączą wszystkie ważniejsze miasta na świecie i dokonywać będą lotów międzyplanetarnych.

Samoloty wojskowe przejdą w przyszłości od silników turboodrzutowych do silników przepływowoodrzutowych i rakietowych, dających prędkość 4.800 km/godz. Następnym etapem rozwoju wojskowej myśli technicznej będą **samoloty o napędzie atomowym, a następnie rakietowe pociski zdalnie kierowane.** Mają one rozwijać prędkość do 40 tys. km/godz. Będą one lokalizować cele za pomocą aparatury akustycznej. **(PAP)**

„Królowa nylonu" przed Sądem Najwyższym

29 września br. odbędzie się w Sądzie Najwyższym w Warszawie rozprawa rewizyjna głośnego procesu, tzw. „królowej nylonu" — Stefanii Husiatyńskiej.

W siedzibie „Śląska"

Po występach w Związku Radzieckim, Państwowy Zespół Pieśni i Tańca „Śląsk" przygotowuje się do wyjazdu na tournée po Kanadzie i Stanach Zjednoczonych.

Na zdjęciu: w Korzęcinie. Kierownik zespołu, prof. St. Hadyna i choreograf zespołu — E. Kamińska z członkami zespołu.

CAF — fot. Wołoszczuk

Dzień Algierii

W dniu 15 bm. narody krajów Azji i Afryki obchodziły „Dzień Algierii". W dniu tym wyrażały one zdecydowany protest przeciwko wojnie prowadzonej w tym kraju przez kolonizatorów francuskich.

GŁOS OBSERWATORA

Na marginesie handlowej oferty

NAPISAŁ: TADEUSZ RATAJSKI

Poważnym czynnikiem uzupełniającym produkcję państwowego przemysłu kluczowego i terenowego jest spółdzielczość pracy. Znaczenie jej na rynku krajowym systematycznie rośnie, czego najlepsze świadectwo dają każdorazowe Targi Krajowe.

W tym roku, a szczególnie co dopiero odbyta impreza jesienna, była — żeby nie przesadzić — wielkim przeglądem dorobku 3853 istniejących placówek, zatrudniających prawie pół miliona osób.

Halę nr 2, w której zgrupowano spółdzielcze stoiska, trudno było objąć wzrokiem w całości — taka jest olbrzymia. Stąd w niniejszej publikacji nie przedstawimy całokształtu ekspozycji, lecz ograniczymy się do omówienia spółdzielczości Ziem Zachodnich. Była ona reprezentowana jak nigdy szeroko przez 50 wytwórni i central, nie tylko z Szczecina, Wrocławia, Opola, lecz i z małych, często nieznanych szerokiemu ogółowi miasteczek. **„Nie jesteśmy gorsi od innych"** — odpowiadali na pytanie: co skłoniło ich do przyjazdu do Poznania? **„Nasza produkcja dorównuje ogólnemu poziomowi, prosimy sprawdzić"** — zachęcali do zwiedzania swych stoisk.

To prawda, prawda budząca radość. O ile bowiem w niedalekiej przeszłości różnie bywało z jakością, obecnie „bubli" nikt nie wystawił. Nie wymieniając innych powodów, po prostu wstydził się. A asortyment? I ten także został znacznie poszerzony, obejmując dosłownie wszystko, co w codziennym życiu jest potrzebne. Przykładowo: **od artykułów spożywczych produkowanych przez „Maronę" w Kołobrzegu, odzież ze Spółdzielni Inwalidów w Środzie Śląskiej, galanterię skórzaną ze Spółdzielni Inwalidów z Jeleniej Góry, wyroby wikliniarskie ze Spółdzielni Pracy „Jedność" z Chruścic w powiecie opolskim, chemikalia Spółdzielni Pracy im. 9 maja z Wrocławia, do różnych rodzajów i wielkości kotłów centralnego ogrzewania, produkowanych w Spółdzielni Pracy w Gdańsku.**

Są duże i małe zakłady. Spółdzielnia Pracy Różnej Wytwórczości „Opolanka" z Opola zatrudnia 400 ludzi i osiąga roczny obrót w wysokości około 32 mln. zł. Spółdzielnia Pracy Wyrobów Skórzanych im. Olgina jest bodaj najstarszą placówką tego rodzaju we Wrocławiu. Istnieje od 13 lat, daje zatrudnienie z górą pięciu set ludziom, prowadzi 24 punkty usługowe. Miesięczny obrót — trzy i pół miliona złotych — świadczy o zamożności zakładu. Na Targach wrocławianie wystawili buty i galanterię skórzaną — ładne, starannie wykonane wzory. Szczególną zasługą Spółdzielni jest podjęcie w swej branży produkcji antyimportowej, obejmującej obuwie ochronne dla górników, hutników i inne. W Poznaniu zrobiono niezłe interesy, chociaż kierownik stoiska wiele narzekał na krótkowzroczność detalu, który na przykład dziś jeszcze nie umie sprecyzować swych żądań odnośnie fasonów obuwia wiosennego. Kiedy je zatem wyprodukować? Jak długo jeszcze klient będzie zmuszony zaopatrywać się w przedmioty letnie — zimą?

Mniejszym zakładem jest Inwalidzka Spółdzielnia Przemysłu Spożywczego w Gubinie. Jej specjalnością są wina słodkie i deserowe. Przed laty, gdy w 1952 roku zaczynała pracę, produkcja Spółdzielni była tak mała, że za pomocą lejków ręcznie rozlewano wino do butelek. Dziś, po pięciu latach istnienia, wyposażona jest we wszystkie potrzebne maszyny najnowszej konstrukcji, a towar w niej wytworzony trafia do sklepów prawie połowy kraju. Ten nie odosobniony przykład cechuje całość gospodarki 594 spółdzielni pracy Ziem Zachodnich. Nie rozwijają się one już tak bardzo ilościowo, lecz krzepną w sile. Dotyczy to wzrostu liczby zatrudnionych pracowników, lepszego wyposażenia w maszyny, modernizacji i — co najważniejsze — stałej poprawy jakości produkcji, stanowiącej w chwili obecnej poważny procent w krajowej skali spółdzielczości pracy.

Dzieje się tak nie bez przyczyny, ale w wyniku twórczej, planowej pracy. Ot, chociażby dzięki rozpisaniu przez Komitet Branżowy konkursu na lepsze zaopatrzenie rynku poprzez wprowadzenie nowych nieznanych dotąd asortymentów wysokiej jakości towarów, staranności wykończenia i estetyki opakowania, jak również poziomu obsługi. Pewną część zasług mają w tym również Targi jako miejsce spotkań, szerokiej wymiany myśli, wzajemnych doświadczeń, a także jako bodziec do zdrowej konkurencji.

Tyle przykładów i oceny sytuacji. Zadania zaś, jakie na przyszłość stoją przed spółdzielczością pracy, streścić można w trzech słowach: oby tak dalej! (ZAP)

Rewelacje dentysty

Dlaczego błękitnoocy nie krzyczą?

Można temu wierzyć albo nie, ale między kolorem naszych oczu a naszym zachowaniem się u dentysty istnieje prawdopodobnie jakiś związek. Tak przynajmniej uważa dentysta australijski, dr Philip Sutton.

Sutton wiercił dziury w zębach pacjentów przez 20 lat zanim zwrócił uwagę, iż błękitnoocy posiadacze chorych zębów rzadko krzyczą podczas zabiegów, a że natomiast ciemnoocy bardzo często nie chcą słyszeć o żadnym borowaniu, jeśli nie otrzymają zastrzyku nowokainy.

Sutton tak był pewien, że kryje się za tym coś więcej, iż nie zawahał się stracić czasu na przeprowadzenie badań statystycznych.

Swoich 403 pacjentów pyta Sutton o dwie rzeczy: a) czy czują ból, a jeśli tak to czy jest to ból łagodny czy silny, oraz b) jakiego koloru są ich oczy.

Zestawiając odpowiedzi w jedną krzywą statystyczną dentysta stwierdził, że stopnie odczucia bólu — od „nic nie czuję" do „boli mnie okropnie", zbiegają się z natężeniem barwy oczu.

Spostrzegawczy Australijczyk uważa, iż obecnie uczeni powinni określić charakter i naturę zależności między barwą oczu a wrażliwością na ból.

W sprawie Laosu

Rząd ChRL opublikował oświadczenie, w którym wyraża poparcie dla propozycji radzieckiej w sprawie niezwłocznego zwołania konferencji w celu rozpatrzenia sytuacji w Laosie. W konferencji tej wzięłyby udział państwa, które uczestniczyły w genewskiej konferencji w sprawie Indochin w roku 1954.

MIESZANKA prasowa

Zaludnienie świata powiększa się co godzinę o ponad 5000 osób, czyli co minutę przybywa 85 noworodków. Rekordy w urodzeniach biją jak dotąd mieszkańcy Gwinei, gdzie przyrost naturalny wynosi 60 promille.

☆

Lekarze uzbeccy wynaleźli nowy preparat, sporządzony z wyciągu pewnej górskiej rośliny azjatyckiej, usuwający ślady paraliżu po chorobie Heine Medina.

☆

W tym roku odwiedzi Włochy około 16 mln. turystów z różnych części świata, którzy pozostawią w tym kraju przeszło pół miliarda dolarów. Blisko 70 proc. zagranicznych gości przybywa do Włoch samochodami.

☆

Po Kanale La Manche kursuje obecnie największy na świecie prom morski, zabierający jednorazowo na pokład do 1000 osób i 180 samochodów.

☆

W ubiegłym roku przewieziono na całym świecie samolotami 69,5 mln. pasażerów.

Pożegnanie lata

Jest piękny miesiąc wrzesień. Promienie słońca nadal silnie ogrzewają nadbałtycką plażę. Jednakże letników już prawie nie widać, większość wróciła w ostatnich dniach sierpnia do swych stałych miejsc zamieszkania. Jedynie w tych ośrodkach, w których znajdują się placówki FWP, panuje jeszcze pewien ruch.

Chyba jeszcze nigdy — ani przed, ani po wojnie — nie było na naszym, zachodnim wybrzeżu Bałtyku takiej ilości wczasowiczów, ile w bieżącym roku. Napływ gości był wprost olbrzymi, zjeżdżali wszelkimi środkami lokomocji, by korzystać ze słońca i wody.

CYFRY? Szacunkowo można je już podać! W całym województwie szczecińskim przebywało **w okresie tegorocznego sezonu letniego przez okres od 15 do 30 dni około 350 tysięcy osób.** Jest to o około 15 proc. więcej niż w roku ubiegłym, który wszak również należał do sezonów udanych. Z podanej liczby, około 75 proc. letników gościło na Wybrzeżu, reszta zaś w innych ośrodkach wypoczynkowych, położonych w głębi lądu.

*

Ale to tylko jeden dział ruchu turystycznego. W tym samym czasie odwiedziło zachodnie Wybrzeże wiele kilkudniowych wycieczek o około 200 tys. uczestnikach. **Wycieczki krajoznawcze miały charakter masowy.** Dość powiedzieć, iż np. w Szczecinie sprzedawano dziennie do 3 tysięcy biletów na statki, obwożące turystów po porcie. **Podobno w ciągu sezonu ok. 400 tys. turystów musiało zrezygnować z poznania portu, gdyż brakło dla nich miejsca na statkach...**

*

Przede wszystkim stwierdzić wypada, iż — jak to zresztą było do przewidzenia — **na czoło wszystkich polskich kąpielisk morskich zaczyna się wysuwać Świnoujście.** Decydujące znaczenie w tym zakresie miała zmiana przepisów granicznych i umożliwienie ludziom dotarcia do tego miasta. Świnoujście już żyje. Obecnie jest tam 50 placów budowy, w zasadzie wszystkie związane z przyszłym, sanatoryjno-wczasowym charakterem miasta. W tym roku spędziło tu wczasy 50 tysięcy osób, a drugie tyle w charakterze turystów, podziwiając plażę, jakich niewiele spotyka się nad Bałtykiem. Ponieważ są tu solanki (urządzenia kąpielowe w odbudowie), Świnoujście będzie czynne przez cały rok, co się przyczyni do spopularyzowania kąpieliska w całym kraju.

W tym roku jeszcze najwyższą liczbę letników przyjęły Międzyzdroje (70—80 tysięcy wczasowiczów i 60 tysięcy turystów). Nie ulega jednak wątpliwości, iż kąpielisko to za kilka lat będzie należało do ośrodków II klasy na naszym Wybrzeżu.

Poważnie rozrosły się tu osiedla, które dawniej spełniały stosunkowo skromną rolę. I tak np. Dziwnów, uznawany za „niewielki", przyjął ponad 30 tysięcy osób. Zaczynają rosnąć nowe ośrodki. W Pogorzelicy (w pobliżu Niechorza), miejscowości, o której dawniej nikt nie słyszał, bawiło około 6 tys. osób.

Jeżdżąc po Wybrzeżu i obserwując ruch wczasowy, można było stwierdzić olbrzymi rozwój campingu. **Około 2 tysiące domków campingowych** (10 różnych typów) **ustawiono w osadach nadmorskich.** Jest to bardzo tani i wygodny sposób wypoczynku wczasowego. Gdy do tego jeszcze dodamy masowy ruch „namiotowiczów" (bywały dni, że na placach Międzyzdrojów stało ponad 100 namiotów), to można szacunkowo przyjąć, że 50 tysięcy osób spędziło w tym roku wczasy na campingu lub w namiotach.

Trzeba wspomnieć również o ruchu zagranicznym. Obcych gości było nawet sporo, ale mogło ich być więcej, lecz nie było ich gdzie przyjąć. Trzeba powiedzieć szczerze, **że zagadnienie stworzenia ośrodka dla turystyki zagranicznej na zachodnim Wybrzeżu jest problemem palącym.**

*

Niestety, równolegle z rozwojem turystyki i wczasów, nie powstają nowe inwestycje. **Największy kłopot — to gastronomika i zaopatrzenie.** Placówki gastronomiczne „nie pchają" się na Wybrzeże twierdząc, iż krótki sezon przynosi im deficyt.

Problemem numer 2 jest komunikacja. Więcej pociągów, więcej autobusów i statków. Trzeba też rozbudować stacje obsługi pojazdów mechanicznych.

Trudno w jednym artykule wyczerpać wszystkie problemy ruchu turystycznego. Ale na czoło wysuwa się zasadnicze pytanie: czy zachodnie Wybrzeże może przyjąć w sezonie większą niż dotychczas, liczbę letników bez realizacji poważniejszego planu inwestycyjnego?

W zasadzie — nie. Można będzie co prawda lepiej wykorzystać ośrodki kolonijne (np. w czerwcu i wrześniu zakłady pracy powinny tam kierować na wczasy swych pracowników, a w okresie wakacji — dzieci), ale poważniejszych rezerw noclegowych na Wybrzeżu już nie ma. Ludność miejscowa oddaje letnikom wszystkie pomieszczenia, jakie tylko stoją do jej dyspozycji.

Dwie rezerwy mieszkaniowe są w głębi lądu. W pięknych osadach, nad jeziorami chłopi dysponują sporymi ilościami izb, dotychczas przez letników nie wykorzystanych. I na te rezerwy należy zwrócić uwagę i tam kierować również letników, naturalnie stwarzając wpierw właściwe warunki do wypoczynku.

Czesław PISKORSKI

Prawo i życie

Prowadzenie samochodu z nadmierną szybkością

Kierowca samochodu ciężarowego, oskarżony o spowodowanie katastrofy, skazany został na karę jednego roku i trzech miesięcy więzienia. Wyrok Sądu Wojewódzkiego ustalił, że ów kierowca prowadził wóz w stanie zamroczenia alkoholowego z nadmierną szybkością i najechał na furmankę, której woźnica doznał wstrząsu mózgu, sama zaś furmanka została zniszczona, a konie zabite.

Skazany kierowca zaskarżył ten wyrok do Sądu Najwyższego, broniąc się twierdzeniem, że rozwijana przez niego szybkość wozu nie była nadmierna, że nie mógł zatrzymać wozu, bo hamulce nie działały, i że mógł tylko stopniowo zmniejszać szybkość, co też uczynił, wreszcie, że furmanka, na którą najechał, nie miała z tyłu świateł, wobec czego mógł jej nie zauważyć, jako że został oślepiony światłami nadjeżdżającego z przeciwnej strony samochodu.

Sąd Najwyższy utrzymał w mocy zaskarżony wyrok, nie uznawszy wymienionej kary za zbyt surową z uwagi na znaczny stopień winy oskarżonego kierowcy i dość poważne następstwa wywołanego przez niego nieszczęśliwego wypadku.

Sąd Najwyższy w orzeczeniu swym przede wszystkim wyjaśnił, jak należy oceniać nadmierność szybkości prowadzonego samochodu. W tym względzie nie mają decydującego znaczenia przepisy o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych, pozwalające na rozwijanie określonej szybkości w danym miejscu. Natomiast **kierowców powinna obowiązywać zasada prowadzenia pojazdów zawsze z taką najwyższą szybkością, by w danych warunkach drogowych mogli panować w każdej chwili nad maszyną, nie stwarzając niebezpieczeństwa katastrofy.** W przedstawionym stanie rzeczy oskarżony kierowca nie zapanował nad prowadzonym wozem, a zatem należy uznać, że jechał z nadmierną szybkością.

Oskarżony kierowca musiał zresztą być tego świadom, skoro wóz był tak dalece zużyty, że hamulce nie działały i zatrzymanie wozu było możliwe tylko przez stopniowe zmniejszanie szybkości, która w tych warunkach musiała być odpowiednio umiarkowana.

Współwina w spowodowaniu wypadku ze strony poszkodowanego woźnicy furmanki, który jechał bez świateł ostrzegawczych, oraz nieustalonego kierowcy samochodu, który nie przyćmił oślepiających świateł, nie wyłącza — jak stwierdził Sąd Najwyższy — winy oskarżonego kierowcy.

W. N.

Strona tytułowa książki kontradmirała Włodzimierza Steyera „Samotny półwysep".

Strażnik polskiego Wybrzeża

15 IX minęła druga rocznica śmierci admirała Wł. Steyera

Pogodny, słoneczny i ciepły — zupełnie jak kiedyś, tamtego feralnego miesiąca — był dzień 1 września 1957 roku, w którym na redłowskim cmentarzu, w osiemnastą rocznicę wybuchu II wojny światowej, odbyła się podniosła uroczystość poświęcenia płyty pamiątkowej na grobie pułkownika Stanisława Dąbka, bohaterskiego obrońcy Gdyni i Oksywia. Niemal w ostatniej chwili dołączyłem się do dużej grupy przybyłych, wolno wchodzących szerokimi kamiennymi schodami na pięknie położony na wzgórzu cmentarz. I wtedy w gronie wrześniowych dowódców Obrony Wybrzeża z 1939 roku, zobaczyłem admirała Steyera,

Admirał Steyer wrócił na jakże jednak krótko, jakby w przeczuciu zbliżającego się zgonu. Pozory jego dobrego wyglądu okazały się niestety zewnętrzne i złudne. W dwa tygodnie później już nie żył i odprowadziliśmy go na wieczny spoczynek na tym samym Redłowie, gdzie grób jego blisko sąsiaduje z grobem płk. Dąbka, i gdzie mu szumi wiatr znad umiłowanych słonych wód Bałtyku.

Od młodych lat związany z morzem, już jako kilkunastoletni uczeń gimnazjalny Włodzimierz Steyer odbył swój pierwszy prawdziwy chrzest morski na żaglowym okręcie szkolnym płynącym do Australii, w wyprawie przez wiele mórz i oceanów, które w latach I wojny światowej przemierzył jako oficer artyleryjski na rosyjskim krążowniku „Askold" wielokrotnie w różnych kierunkach i opisał w świetnej, jednej z najlepszych przedwojennych książek marynistycznych pt. „Samotny krążownik", wydanej pod pseudonimem Brunona Dzimicza. Ranny pod Dardanelami, dekorowany wysokimi odznaczeniami, Włodzimierz Steyer wstąpił w 1919 roku w służbę powstającej rodzimej Marynarki Wojennej. Piastował w niej szereg odpowiedzialnych stanowisk, przyjmował odbiór większości nowych okrętów. W 1938 roku mianowany został dowódcą Rejonu Umocnionego Hel. Po heroicznej obronie tego nadbałtyckiego punktu oporu we wrześniu 1939, resztę wojny spędził jako jeniec w oflagu. Potem wrócił do kraju i zaraz, na odpowiedzialnych stanowiskach — kolejno Szefa Oddziału Portów i Przystani (w Gdyni), Szefa Misji Morskiej w ZSRR (w Moskwie), Dowódcy Szczecińskiego Obszaru Nadmorskiego (w Świnoujściu) i Dowódcy Marynarki Wojennej (napowrót w Gdyni) — wszystkie swe zdolności i siły poświęcił odbudowie siły oręża polskiego na morzu.

Zdymisjonowany w 1950 roku i odsunięty w cień, siedem lat spędził Włodzimierz Steyer z dala od morza i Wybrzeża, i dopiero popaździernikowa naprawa krzywd minionego okresu objęła również i jego. Wrócił, by — pomimo podeszłego wieku — rzucić się w wir pracy społecznej (w ciągu tych niewielu dni dzielących jego powrót na Wybrzeże od dnia niespodziewanego zgonu wygłosił kilka odczytów w gronie oficerów rezerwy) i pisarskiej, po której jakże wiele można się było spodziewać od człowieka będącego żywą kroniką dziejów Polskiej Marynarki Wojennej od jej zarania po niedawne czasy. Wrócił i z niecierpliwością oczekiwał ukazania się drukiem swej najnowszej książki, wspomnień z obrony Helu zatytułowanej „Samotny półwysep". Już się jej nie doczekał...

Jego tak przedwczesne odejście spowodowało lukę niełatwą do zapełnienia. Odczuwa się ją właśnie teraz w toku prac przygotowawczych do publikacji dotyczących 40-lecia działalności Polski na morzu, której admirał Steyer „magna pars fuit".

Kiedy przy dźwiękach marsza żałobnego Chopina na cmentarzu redłowskim społeczeństwo Gdyni oddało w 20 rocznicę wybuchu wojny hołd obrońcom swojego miasta i Wybrzeża, wiązanki kwiatów złożone zostały także na grobie admirała Steyera. Nie mogąc osobiście złożyć takiej wiązanki od siebie, przesyłam w jej miejsce tych kilka wspomnień w drugą rocznicę śmierci autora „Samotnego krążownika" i „Samotnego półwyspu", obrońcy Helu — strażnika naszego Wybrzeża, który w sercach i pamięci ludzi związanych z polskim morzem pozostanie na zawsze.

Jerzy Perfek

Głos Filmu

Zabawna komedia produkcji amerykańskiej ze Spencerem Tracy — w kompromitującej roli dziadka i słynną Liz Taylor, jako szczęśliwą młodą mamą i uroczą synową (oboje na zdjęciu). W filmie dziadek kompromituje się tym bardziej, iż zapatrzony w chłopców kopiących piłkę podczas footbolowego meczu gubi wózek razem ze swym „Kłopotliwym wnuczkiem", (taki jest tytuł filmu), powodując mnóstwo zabawnych perypetii.

„Niebezpieczne związki" zakazane

Rząd francuski wydał zakaz wyświetlania we Francji nowego filmu Rogera Vadima „Niebezpieczne związki" (Les liaisons dangereuses). Film ten osnuty jest na tle powieści 18-wiecznego pisarza francuskiego Choderlos de Laclos. W filmie występują m. in. Gerard Philip, Jeanne Moreau, Simone Renan, żona Vadima — Annette Stroyberg oraz 17-letnia Jeanne Valerie, nowy talent filmowy odkryty ostatnio przez Vadima.

Zakaz filmu został wydany dosłownie w ostatniej chwili, kiedy przed kinem „Colisee", gdzie miał się odbyć jego pokaz, zgromadzili się już zaproszeni goście.

W związku z protestami przeciwko tej decyzji, francuski minister informacji Frey po obejrzeniu go poraz wtóry w obecności 8 innych ministrów gabinetu Debré pozwolił na wyświetlanie filmu we Francji dla osób powyżej 16 lat. Obowiązuje natomiast zakaz eksportu filmu za granicę. Francuskie Ministerstwo Informacji podało, że decyzja ta podyktowana jest względami moralnymi.

Wśród książek

ŚWIAT W PRZEKROJU

W ostatnim czasie nasze wydawnictwa wykazują — nareszcie — coraz większe zainteresowanie dla książek typu encyklopedycznego. O tym, że tego rodzaju książki nader żywo interesują czytelników, mogą najlepiej powiedzieć księgarze.

Prawie 700-stronicowa publikacja, która ukaże się wkrótce w wydaniu „Książki i Wiedzy", nosi tytuł „Świat w przekroju". Książka daje szczegółowy przegląd wszystkich państw świata: dane polityczne, geograficzno-demograficzne, gospodarcze oraz ważniejsze wydarzenia w roku ubiegłym. Omawia ona także działalność ONZ i innych organizacji międzynarodowych.

W części poświęconej Polsce „Świat w przekroju" relacjonuje prace Sejmu, przebieg wizyt dyplomatycznych, działalność partii politycznych i organizacji młodzieżowych, związków zawodowych, służby zdrowia, wymiaru sprawiedliwości. Wiele miejsca poświęca nauce, zagadnieniom reformy szkolnictwa, systemowi kształcenia i wychowania, problematyce badawczej PAN, najważniejszym wynikom naukowym roku 1958. Nie brak, oczywiście, omówień faktów z zakresu literatury, muzyki, plastyki i innych działań twórczości artystycznej. Na koniec autorzy „Świata w przekroju" nie zapomnieli również o sporcie (obszerne tabelki wyników).

Tak więc z książki możemy dowiedzieć się zarówno ilu ludzi żyje w Puerto Rico, jak wyglądają ostatnie postępy w chirurgii i wytwarzaniu nowych leków, kto otrzymał nagrodę Nobla, jakie filmy wyświetlano i nagrodzono na międzynarodowych festiwalach, i kto najlepiej skakał o tyczce. Słowem — dla każdego coś ciekawego.

Książka tego typu jest chyba nieodzowna w każdej większej instytucji, szczególnie w szkołach i klubach. Cena, niestety, dość wysoka — 75 zł. Wydaje się, że przy kalkulacji tego rodzaju wydawnictw należało by zastosować taryfę ulgową. (b)

Ojcowie miasta pojechali do Brna

Przewodniczący Prezydium Rady Narodowej m. Poznania **Franciszek Frąckowiak** i wiceprzewodniczący Prezydium **mgr Edmund Krzymień** wyjechali na zorganizowane ostatnio w Czechosłowacji Międzynarodowe Targi w Brnie, by zapoznać się bliżej z organizacją tej wielkiej imprezy.

Na wspomniane Targi zaprosił przedstawicieli Poznania przewodniczący Rady Miejskiej w Brnie **Józef Kolaska.** (l)

Wspomnienia i plany

„A mnie jest szkoda lata i letnich szkoda wspomnień" — mówi stara piosenka. Tak po wakacyjnych obozach i wszelkiej wędrówce pozostały już tylko wspomnienia.

Te ostatnie są szczególnie przyjemne dla wielu członków poznańskiej organizacji Związku Młodzieży Socjalistycznej. Długo pozostaną w pamięci piękne chwile spędzone na obozach w **Dusznikach, Sławie Śląskiej, Charzykowych itd.**

Ogółem ZMS-owcy urządzili w ciągu lata 32 obozy, nie licząc pomniejszych biwaków rajdów, festynów. Wszystkie łączyły wypoczynek z pogłębianiem wiedzy o współczesnej Polsce, jej historii, pracy organizacyjnej. Były także wycieczki, przejażdżki kajakami, wspólne ogniska. Nie jeden z satysfakcją wspomina pracę przy żniwach czy likwidacji pożarów. Ludność miejscowości, w których stacjonowały obozy (szczególnie Dusznik i Sławy Śląskiej) na pewno nie zapomni o tej pomocy.

Pokłosiem tegorocznej akcji letniej jest m. in. zdobycie przez dziewczęta i chłopców ponad 170 Sportowych Odznak XV-lecia i 200 kart pływackich. Słowem lato — 59 udało się ZMS-owi na medal.

A jak będzie w przyszłym roku? Chyba jeszcze lepiej Chociażby dlatego, że już się myśli o przyszłych wakacjach. Niedawno z inicjatywy KW ZMS utworzony został specjalny fundusz **„Lato — 1960".** Poszczególne grupy otwierają w związku z tym specjalne wczasowe konta.

„Lato — 1960" będzie jeszcze piękniejsze jeżeli „zeteemesowcom" uda się zrealizować urządzenie stałego obozowiska w jednej z uroczych miejscowości Wielkopolski. Wchodzą tu w grę m. in. Boszkowo i pow. międzychodzki. Składałoby się ono z domków campingowych i namiotów. Stały ośrodek umożliwi skoncentrowanie w pobliżu jednego miejsca wszystkich obozów co niewątpliwie wpłynie na ich atrakcyjność i ułatwi organizację. (mi)

Koncert dyplomowy

Wyjątkowo w tym tygodniu odbędzie się tylko jeden koncert symfoniczny orkiestry Filharmonii Poznańskiej — w sobotę, 19 bm., o godz. 19.30. Dyrygować będzie **Zbigniew Droszcz** — absolwent klasy **prof. Bohdana Wodiczki.** Jako solistka wystąpi **Sonia Sniechota - Ogłoza** — fortepian.

W programie: W. Lutosławski — Mała suita, Ludwik v. Beethoven — V Koncert fortepianowy Es-dur, Jan Brahms — I Symfonia c-moll.

Jedna z par zespołu „Wielkopolska" w pełnym temperamentu mazurze.

Foto — Wierachowski

Z dyskusji nad 5-latką

Cegielszczacy podwyższają plan

Jak nas poinformował dyrektor techniczny HCP inż. Łukomski, dyskusja nad planem 5-letnim przeciągnie się w zakładach trochę poza nakreślony termin — 15 września. W tej chwili trwają jeszcze konferencje fabrycznych samorządów robotniczych. Dopiero potem będzie można podsumować całość na ogólnozakładowej konferencji. Już teraz wiadomo jednak, że zajdzie potrzeba drugiej korekty planów, i to wzwyż. (Pierwszej korekty dokonano w toku dyskusji przedzjazdowej).

Chodzi głównie o obrabiarki. **Jak wiadomo, „Cegielski" ma budować nową fabrykę obrabiarek na prawym brzegu Warty. Załoga starej fabryki ma się podzielić na dwie części. Musi więc być dostatecznie liczną i silną kadrowo, aby zapełnić potrzeby każdej specjalności w obu fabrykach. Załoga fabryki obrabiarek dochodzi do wniosku, iż w chwili rozdziału musi pracować na najwyższych obrotach.**

Zdawało się, iż w toku wiosennej dyskusji wszystkie rezerwy wzrostu zostały ujawnione i uwzględnione. Ponowna dyskusja wskazała jednak na dalsze źródła rezerw tkwiące jeszcze w organizacji produkcji, a szczególnie we współczynniku zmianowości. Ich wykorzystanie pozwoli na dalsze zwiększenie planu produkcji obrabiarek. (p. ch.)

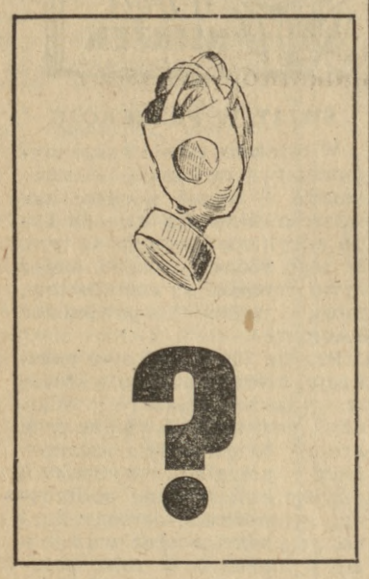

INFORMUJEMY

Zebranie plenarne Związku Bojowników o Wolność i Demokrację Dzielnicy Poznań-Jeżyce odbędzie się 22 bm. o godz. 18 w sali amarantowej MPK, ul. Słowackiego 21.

Klub Międzynarodowej Prasy i Książki, ul. Ratajczaka 32, przyjmuje zapisy na kursy języka angielskiego ,niemieckiego, rosyjskiego i francuskiego. Opłata miesięczna 50,— zł (płatne za kwartał z góry). Zgłoszenia u gospodarza czytelni w godzinach od 10—20.

Liga Ochrony Przyrody organizuje w dniu 20 bm. wycieczkę do Osowej Góry. Wycieczkę prowadzi dr Stanisław Grzymała, dyrektor Wojewódzkiej Stacji Epidemiologicznej w Poznaniu. Wyjazd z Poznania o godz. 10.44. Zbiórka uczestników na dworcu w Osowej Górze.

Koło Przewodników PTTK zwołuje plenarne zebranie członków na dzień 17 bm., godz. 18, w sali konferencyjnej PTTK, Stary Rynek 89/90 (wejście z ul. Wronieckiej).

TRZZ przypomina, że wespół z Oddziałem ZBoWiD —Stare Miasto urządza 18 bm. o godz. 18 w klubie TPP-R, ul. Ratajczaka 37, seans filmu „Zaczęło się w Bydgoszczy".

Klucze się znalazły

Jakież było zdziwienie p. O., kiedy po przybyciu do domu w dniu 14 bm. zauważył brak w kieszeni kluczy od mieszkania. Pan O. jechał do domu taksówką. Liczył więc na to, że w niej pozostawił klucze, które najprawdopodobniej wypadły z kieszeni. Jeden telefon do Woj. Zrzeszenia Właścicieli Samochodów i — sprawa się wyjaśniła. Zgubę oddał w biurze Zrzeszenia kierowca taksówki nr 112, którą p. O. wracał w poniedziałek do domu. Duże brawa dla taksówkarza! (c)

Dwie wystawy 1000-lecia

Kolebce państwowości polskiej — Wielkopolsce przypadło zadanie zapoznania naszego społeczeństwa z materiałami dotyczącymi pierwszego historycznego okresu naszych dziejów. Obowiązek ten spadł głównie na poznański świat naukowy.

Aby unaocznić dotychczasowe osiągnięcia nauki polskiej postanowiono zorganizować dwie wystawy: **jedną ogólnopolską w Poznaniu i drugą w Gnieźnie. Zorganizowaniem wystawy w Poznaniu zajmie się Muzeum Narodowe,** które dzięki współpracy z innymi muzeami i bibliotekami będzie mogło przedstawić dokumenty historyczne, dzieła i publikacje, dotyczące okresu wczesnośredniowiecznego Polski, oraz wykopaliska archeologiczne.

Druga wystawa urządzona będzie w Gnieźnie i obejmie najstarszą przeszłość Gniezna i Ostrowa Lednickiego. W tej wystawie największy będzie udział poznańskiego Muzeum Archeologicznego. (fh)

Przed zjazdem SFOS

Czternaście lat temu cały naród zaczął odbudowywać swoją stolicę. Ofiarność i duże zrozumienie społeczeństwa stało się ogromną pomocą w stawianiu nowej Warszawy i innych zrujnowanych w czasie wojny miast Polski.

Od niedawna — aż 75 proc. zebranych od społeczeństwa kwot pozostaje w województwach, które dzięki temu więcej pieniędzy mogą przeznaczać na budowę szkół, szpitali, żłóbków lub kin. **Wielkopolska,** w ciągu ostatnich trzech lat, **otrzymała ze SFOS-u 19.009.925 zł.** Jest to suma, która w znacznej mierze przyspieszyła lub ułatwiła budowę wielu potrzebnych obiektów. Największą kwotę — około 6,5 mln. złotych — przeznaczono na rozbudowę obiektów kulturalnych, 4,5 mln. przekazano na rozbudowę szkół, po 3,5 mln. złotych pochłonęły nowe urządzenia służby zdrowia i gospodarki komunalnej, ponad milion złotych wreszcie przeznaczono na obiekty sportowe.

W sumie, z funduszów SFOS-u wybudowano, wyremontowano lub wyposażono w nowe urządzenia 500 obiektów, z których wszyscy obecnie korzystamy.

Od chwili zapoczątkowania akcji SFOS **Poznań otrzymał ponad 76 milionów zł.**

19 bm., o godz. 10, rozpocznie się w sali posiedzeń Prezydium RN m. Poznania Wojewódzki Zjazd Aktywistów SFOS. Zjadą nań wszyscy ofiarni, a bezimienni działacze, którzy od wielu lat przyczyniają się do polepszenia naszych codziennych warunków pracy, odpoczynku, ochrony zdrowia, nauki.

Jak co roku przeanalizują oni doświadczenia z minionego okresu, podejmą nowe postanowienia. (w. ch.)

Kto podpalił?

Przed Sądem Wojewódzkim w Poznaniu rozpoczął się 16 bm. proces Bożeny Szymańskiej — b. kierowniczki sklepu MHD „Włókno — Obuwie" przy ul. Warszawskiej. Jak wiadomo Szymańska za nadużycia gospodarcze została w ub. roku skazana prawomocnym wyrokiem na 5 lat więzienia i 25 tys. zł grzywny. Trybunał uniewinnił ją natychmiast od zarzutu podpalenia sklepu (ponad 600 tys. zł straty). Sąd Najwyższy uchylił jednak wyrok w tej części i przekazał sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Wojewódzkiemu. **Uzasadniając tę decyzję Sąd Najwyższy stwierdził, że nie zostały dostatecznie wyjaśnione wszelkie momenty dotyczące pożaru.**

Szymańska, składając wczoraj wyjaśnienia, kategorycznie zaprzeczyła jakoby pożar był jej dziełem. Z orzeczenia biegłego wynika, że należy wykluczyć przypadkowe zaprószenie ognia. Towary spłonęły wskutek działania podpalacza.

Kto nim jest? (ak)

Zespół „Wielkopolska" na estradzie

Po raz pierwszy nasz młody, reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca „Wielkopolska" wystąpi z koncertem dla mieszkańców naszego miasta. W bogatym programie zaprezentuje nam najpiękniejsze tańce i melodie ludowe naszego regionu, a także Kujaw i Mazur.

Koncert odbędzie się 19 i 20 bm. w Operze im. St. Moniuszki, oraz 2 i 3 października w Hali Targowej nr 16. Przedsprzedaż biletów w „Orbisie" i kasach Opery.

Tacy też jesteśmy

SOLIDNOŚĆ

W podobnej rubryce, pod nieco zmienionym nadtytułem, pokazujemy często ujemne strony naszego życia, omawiamy słabostki i wady natury ludzkiej, wytykamy błędy i niedbalstwa w stosunkach społecznych. Miło więc dla odmiany zanotować fakt dodatni świadczący o solidności w załatwianiu spraw.

Krótko przed minionymi żniwami rolnik z Łubowa pod Gnieznem, Władysław Nowak, nabył snopowiązałkę konną, wyprodukowaną w Starołęce. Pochodziła ona z tak zwanego przerzutu, aż gdzieś z woj. rzeszowskiego. Po drodze zginęło kilka części zamiennych. Dochodzenie pretensji, kwestja czasu, a tu żniwa za pasem.

Nabywca zwrócił się więc o pomoc do Poznańskiej Fabryki Maszyn Żniwnych. Bez przekonania, bo przecież fabryka nie miała obowiązku uzupełnienia maszyny którą sprzedała w komplecie. A jednak w Starołęce zrozumiano sytuację rolnika. Po trzech dniach do zagrody w Łubowie zajechał samochód ze znakami „PFMŻ" i w ciągu dwóch godzin brakujące części zostały wmontowane. Spece fabryczni udzielili przy tym instrukcji technicznych co do użytkowania i konserwacji maszyny. Rolnik mógł spokojnie żniwować.

To już jest przejaw solidności na miarę czeską czy niemiecką lub — jak kto woli — europejską. Kiedyż podobne fakty będziemy notować w stosunkach pomiędzy wszystkimi innymi zakładami produkcyjno-usługowymi, a użytkownikami ich wytworów?

Kajot

W muzykalnym Poznaniu

Premiera „Krutniawy"

Po niedawnej premierze baletu „Nowa Odysea" Brunsa, Państwowa Opera w Poznaniu znowu sięgnęła do repertuaru nowszego. Oto usłyszeliśmy i zobaczyliśmy na deskach teatralnych z dawna zapowiadaną „Krutniawę" Eugeniusza Suchonia. O tym słowackim kompozytorze niewiele się u nas dotychczas mówiło. Wiadomo tylko było, że studiował w Pradze pod kierunkiem Vieslava Novaka i swoje prace opiera chętnie na rodzimym folklorze. Nad „Krutniawą" pracował Suchoń podobno aż 8 lat, zyskując sobie tym dziełem powszechne uznanie. Prapremiera pierwszej wersji dzieła odbyła się w r. 1949 w Bratysławie.

„Krutniawę" można określić jako dramat muzyczny. Liczne sceny ludowe (weselisko, kiermarsz itd.) są tu jedynie barwnym tłem, kanwą, na której rozsnuwa się posępna opowieść o podłożu głęboko moralnym. Ondrej kocha Katrenę. Ale by ją zdobyć, morduje podstępnie swego rywala, Janiczka (narzeczonego dziewczyny). Duszna, przytłaczająca atmosfera zbrodni panuje w tej operze. Zarówno libreciście (S. Hoza) jak i kompozytorowi udało się utrzymać ów posępny nastrój — od początku do końca. „Krutniawa" obfituje w liczne dramatyczne sceny, konsekwentnie prowadzące napięcie aż do punktu kulminacyjnego (w przedostatnim obrazie), kiedy to po długiej walce wewnętrznej — gnębiony wyrzutami sumienia zabójca, postanawia zrzucić z siebie ciężar i wyznać wszystko, choćby za cenę długiej pokuty — więzienia.

MUZYKA SUCHONIA

Muzyka Suchonia odznacza się niewątpliwie teatralnymi zaletami, choć nie można jej uznać za zbyt współczesną. To tylko neoromantyzm, w odcieniu werystycznym. Przypominają się „Niziny" d'Alberta. Ale kompozytor stara się uniknąć wielu konwencji dawnej operowości. A więc ambitnie rezygnuje z zamkniętych arii (jak przed nim na przykład Ryszard Wagner), a nawet często ucieka od śpiewniejszej frazy. Punkt ciężkości w wielu fragmentach przenosi do orkiestry, nawet kosztem wokalistów. Muzykę podporządkowuje słowu.

Już prolog wywołuje cmentarne wrażenie przez swój jękliwy, niesamowity nastrój. Obszerna scena „w urzędzie policyjnym" wydaje się mniej wartościowa muzycznie. Liczne dialogi wiejskich kumoszek Katreny pozbawione są tu płynniejszej inwencji. W niektórych momentach osoby działające przestają w ogóle śpiewać i po prostu tylko mówią. Szczęśliwie — w III obrazie — dochodzi do głosu ludność, piękne słowackie pieśni i tańce, z maestrią przetworzone przez Suchonia (balet z chórem i ciekawa akcja obrzędowa — weselna).

Ozdobą następnego obrazu jest kołysanka ludowa, śpiewana przez Katrenę (na początku i końcu sceny). Począwszy od wesela (które ma w tym wypadku charakter jakiejś bardzo upiornej, prawie żałobnej uroczystości) narasta wyraz dramatyczny opery, by osiągnąć swoje maksimum w leśnej „scenie halucynacji" Ondreja (jeszcze jedna wersja „Borysa Godunowa" Musorgskiego). Szkoda, że trzy długie przerwy bardzo psują ciągłość linii emocjonalnej utworu. Proponowałbym zastosowanie tylko jednej pauzy, po scenie weselnej.

WYKONAWCY

Partie solistów-śpiewaków „Krutniawy" nie są napisane przez kompozytora zbyt wygodnie pod względem wokalnym. Ale równocześnie jednak są teatralnie wdzięczne i efektowne. Na przykład **Marian Kouba** jako Ondrej śpiewał i grał z rozmachem, o jaki tego artystę dotychczas nie podejrzewaliśmy, nader realistycznie interpretując odtwarzaną postać. **Krystyna Jamroz** wydobyła wiele sugestywnej ekspresyjności z nieprostej i odpowiedzialnej roli Katreny, swobodnie stosując swą dużą technikę śpiewaczą. Wykonanie partii starego, nieszczęśliwego ojca Sztieliny przez **Antoniego Majaka,** można chyba, bez przesady, nazwać prawdziwą kreacją muzyczno-aktorską. Od czasów Borysa Godunowa nie oklaskiwaliśmy tego artysty równie szczerze i gorąco. Wszystkie inne postacie znajdują o wiele mniej popisu w „Krutniawie" niż owa trójka bohaterów tragedii. Wszystkie obsadzone pieczołowicie.

Całość muzyczną opracował wnikliwie dyr. **Zdzisław Górzyński.** Jako inscenizatora przedstawienia zaproszono **Bronisława Horowicza** (z Paryża), autora interesującej książki o „Teatrze Operowym" (1946 r.). Tedy realizacja „Krutniawy" ma charakter daleki od zwykłego banału operowego. Każdy szczegół wyreżyserowany został nieprzeciętnie pomysłowo, zarówno w grze solistów jak i operowaniu ensemblem i grupami tłumu. Wiele pracowano światłem, choć przeważa koloryt ciemny, smutny, pogrzebowy — zgodnie z duchem muzyki Suchonia. Dekoracje **Z. Kaji** zestrajają się z koncepcją Horowicza. Nie przytłaczają, są oszczędne w środkach, aluzyjne, nowoczesne. **A. Wojciechowska** projektowała kostiumy o zgaszonych barwach tylko z rzadka i ostrożnie wprowadzając jaskrawsze akcenty. Tańce słowackie stylizowała **M. Steger-Kühne** (z Berlina, NRD), nie trzymając się kurczowo autentyków. Gruntowne przygotowanie licznych chórów jest zasługą **Wiktora Buchwalda.**

Wystawienie dzieła E. Suchonia jest dla Opery poznańskiej niewątpliwie poważnym osiągnięciem. Nareszcie teatr ten zyskał dla swego repertuaru operowego jakąś pozycję nowszą, której bardzo brakowało. Na tle programów, złożonych z Delibesa, Offenbacha i Humperdincka — „Krutniawa" wypada jako nowość niecodzienna i oryginalna.

Kazimierz Nowowiejski

Pracownicy poszukiwani

Ekonomistę do Działu Inwestycji przyjmą zaraz **Poznańskie Zakłady Przemysłu Piekarniczego Poznań, ul. Grunwaldzka 55, barak 18/19,** Dział Kadr. K6957

Kierownika dużej bazy sprzętu budowl. i transportu o wysokich kwalifikacjach, z praktyką na kierowniczym stanowisku przyjmie zaraz do pracy w Poznaniu **państwowe przedsiębiorstwo budowlane.** Oferty wraz z życiorysem, a w szczególności dotychczasowym przebiegiem pracy zawodowej kierować do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla K7033.

Kierownika budowy, **inżyniera** budowy, **inżyniera** budowlanego z uprawnieniami, **technika** normowania, **magazyniera** branży elektrycznej, **palacza c. o., elektryków, blacharzy, murarzy, robotników** zatrudni zaraz **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo-Budowlane nr 2, w Poznaniu, Droga Dębińska 3b.** K7035

Robotnika gospodarczego zamieszkałego w pobliżu Zawad przyjmą **Poznańskie Zakłady Armatur.** K7036

Inżyniera względnie **technika** z uprawnieniami budowlanymi na stanowisko **kierownika technicznego** zatrudni zaraz **PPRB Sulęcin, woj. Zielona Góra.** Warunki płacy i mieszkania do omówienia w dziale zatrudnienia, tel. 216 Sulęcin, **ulica Poznańska 18.** K7058

Poznańskie Zakłady Koncentratów Spożywczych w Poznaniu, ul. Bałtycka 85 zatrudnią: **Księgowego — ekonomistę kosztów, laboranta, ślusarzy, kobiety i mężczyzn** do produkcji. Miejsce pracy — Bałtycka 85 i Starołęcka 40. Dojazd do zakładu zapewniony. Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. K-7068

Zakłady Mięsne w Gnieźnie zatrudnią natychmiast **asystenta** kontraktacji bekonów na rejon b. gminy Kłecko. Wymagania: wykształcenie minimum 7 klas Szkoły Podstawowej i mieszkanie w rejonie pracy (mieszkania nie zapewnia się.) Pożądane jakiekolwiek przeszkolenie rolnicze lub praktyka. K-7098

Zespół Szkół Rolniczych w Poznaniu, ul. Golęcińska 9/11 zatrudni: 1) **samodzielnego księgowego** ze znajomością księgowości rolniczej — 2) **ogrodnika - rolnika; 3) palacza c. o.; 4) sprzątaczki do internatu; 5) kierowcę do samochodu osobowego.** K-7076

Inżyniera mechanika wzgl. technika mechanika na stanowisko kalkulatora oraz **ślusarza** do remontu obrabiarek — przyjmą zaraz **Zakłady Produkcji Części Zamiennych Maszyn Budowl. Nr. 3 w Poznaniu, ul. Bałtycka 52.** K-7084

4 szlifierzy do metalu na polerowanie i szlifowanie oraz **2 pomocników** do galwaniki przyjmie natychmiast **RSP Metalowców Poznań, ul. Dzierżyńskiego 7.** Warunki bardzo korzystne i do uzgodnienia w dziale personalnym w godz. rannych. Reflektujemy jedynie na siły wysoko kwalifikowane. Zgłoszenia przez Urząd Zatrudnienia. K-7083

Wykwalifikowaną siłę na samodzielne stanowisko w dziale rachuby płac zatrudni pilnie **przedsiębiorstwo państwowe w Poznaniu.** Wymagane średnie wykształcenie oraz praktyka. Oferty składać do Biura Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 7090.

Zakłady Usług Radiotechnicznych i Telewizyjnych Oddz. Poznań, ul. Kościuszki 77 tel. 10-12 zaangażują do Działu Administr. - Inwestycyjnego **inżyniera wzgl. technika budowlanego** obeznanego z zagadnieniami inwestycyjnymi oraz **referenta** do Sekcji Kontroli ze znajomością księgowości. Reflektuje się na siły kwalifikowane ze stażem pracy. Zgłoszenia osobiste w godz. 7—15. K-7094

†

Dnia 15 września 1959 r. zasnęła w Bogu po ciężkich i cierpliwie znoszonych cierpieniach opatrzona Sakramentami św. nasza najukochańsza córka, siostra, wnuczka, bratanka i siostrzenica w 19 roku życia śp.

Lucyna Kończal

uczennica V kl. Technikum Ekonomicznego w Poznaniu.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok nastąpi w piątek, dnia 18. 9. 1959 r. o godz. 16 z kaplicy cmentarza regionalnego na Głównej o czym zawiadamiają

w głębokim smutku pogrążeni

RODZICE, SIOSTRA I RODZINA

Poznań, Przedm. Warszawskie. 31706g

†

Dnia 16 września 1959 r. rozstała się z nami przeżywszy lat 70 moja kochana matka, teściowa i babcia

z Białasów

Jadwiga Ledworowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.50 na cmentarzu na Junikowie.

Pogrążona w głębokim smutku

CÓRKA Z MĘŻEM I WNUCZKĄ

31707g

†

Dnia 15 września 1959 r. zasnął w Bogu namaszczony Olejami św. nasz najukochańszy brat, szwagier, wujek i kuzyn w 58 roku życia śp.

Tadeusz Matuszewski

Pogrzeb odbędzie się w sobotę 19 bm. o godz. 16 z kaplicy cmentarza na Głównej.

O bolesnej stracie zawiadamia

RODZINA

Poznań, Tylne Chwaliszewo 26. 31652g

Praca

Potrzebny uczeń do warsztatu stolarskiego. Poznań, Chłapowskiego 9, Wilda. 30642g

Pomoc domowa potrzebna zaraz. Poznań, Zeylanda 8 m. 17 od godz. 16. 31540g

Potrzebny samodzielny monter elektryczny na instalacje elektryczne. Poznań, Kanclerska 23 od godz. 18 (Osiedle Grunwaldzkie). 31780g

Potrzebna pomoc do sprzątania raz w tygodniu. Poznań, Kanclerska 23 (Osiedle Grunwaldzkie) 31181g

Uczni powyżej lat 16 przyjmie warsztat instalacyjny, specjalność: wodno-kanalizacje. Poznań, ul. Ślusarska 4. 31186g

Montera wysoko kwalifikowanego specjalność wod.-kanal. — c. o. (spawacz) przyjmie warsztat instalacyjny. Poznań, Ślusarska 4. 31187g

Pomoc do dwojga dzieci potrzebna. Warunki dobre. Poznań, Matejki 60 m. 4 prawo. 31188g

Samodzielna modystka potrzebna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31192g

Kto wykona haft angielski i szydełkiem bieliznę pościelową. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31257g

Kupiec z branży metalowej, tech. i budowl. poszukuje posady na pół etatu. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31279g

Inżynier z długoletnią praktyką robót drogowo-mostowych, wodno - melioracyjnych i zapór wodnych poszukuje posady. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31282g.

Student IV roku pomoże w domu w zamian za wynajęcie pokoiku. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31310g.

Nauka

Kursy rachunkowości (księgowość, pisanie na maszynach, obsługa maszyn do liczenia, korespondencja) oraz kursy księgowości przemysłowej, handlowej, budżetowej organizuje od września na terenie Poznania i woj. poznańskiego Oddział Poznański Stowarzyszenia Księgowych. Zapisy: ul. Noskowskiego 2 (koło Opery), w godz. 16—19, codziennie oprócz soboty tel. 515-83. K5294

Kursy biurowości, pisania na maszynach, stenografii organizuje Stowarzyszenie Stenografów i Maszynistek PRL, Poznań, Chełmońskiego 7, tel. 653-11. 30854g

Kursy kierowców: amatorskie prawo jazdy, motocyklowe, zawodowe wszystkich kategorii, kursy kroju i szycia, języków obcych, spawaczy organizuje TKWP w Poznaniu. Zapisy i informacje w sekretariacie przy ul. Lampego 7 w godz. od 9—19, sobota od 9—16. K-7139

OGŁOSZENIA DROBNE

Za lekcje chemii udzielę lekcji języka angielskiego. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31209g.

Kupno

Koper włoski, majeranek kruszony, rumianek, kupi wytwórnia. Strzelecki, Kostrzyn Wlkp. 30352g

Samochód „Warszawę" o niedużym kilometrażu kupię. Poznań, Woźna 17 II ptr. tel. 44-42. 31230g.

Szafę biblioteczną gabinetową czterodrzwiową kupię. Woźna 17 II ptr. tel. 44-42. 31231g.

Gabinet najchętniej stylowy — kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Świerczewskiego 3 dla 31256g.

Sprzedaż

Skuter „Tuła" 200 nowy sprzedam. Zgłoszenia: Poznań, Piękna 11. 29682g

Wózki dziecięce głębokie i sportowe, nowoczesne modele poleca: Szczepańska, Poznań, Czerwonej Armii 70, w podwórzu. 29794g

Samochód osobowy marki „Peugeot" w dobrym stanie na chodzie sprzedam. Poznań, Ostroroga 21. 31419g

Sprzedam motocykl z przyczepką DKW 500. Cena ok. 10.000 zł. Edmund Dalecki, Chojniki, pow. Nowy Tomyśl. 25274p

Korzystnie sprzedam motocykl „Jawa" 250 na 19 oraz „Triumph" 200 ccm w bardzo dobrym stanie. Wolny Zbigniew, Nowy Tomyśl, ul. Kościuszki 25. 25275p

Samochód osobowy marki „Opel" z częściami zapasowymi cena 9.000 zł oraz motocykl SHL 125 ccm i koparkę do wybierania ziemniaków dwurzędową do ciągnika. Staliński Tadeusz, Piła, ul. Walki Młodych 44. 25276p

Samochód osobowy „Opel Olimpia" korzystnie sprzedam. Hanusek, Wilkowica nr. 50, pow. Leszno. 25279p

Sprzedam samochód „Skoda Spartak" w idealnym stanie, przejechane 18 tys. km. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25280p.

Fiat 1100 w bardzo dobrym stanie, pilnie sprzedam, tanio. F. Walawender, Ostrów Wlkp., Raszkowska 44a. 25358p

Sprzedam prasy stolarskie z płytami. Gniezno, Roosevelta 22 m. 9. 25359p

Sprzedam motocykl WSK wiśniowy, przebieg 1800 km, Ryczkowo 5, pocz. Sobiałowo, pow. Rawicz. 25360p

Sprzedam siodło skórzane na konia w dobrym stanie. Stróżewski, Krotoszyn, ul. Piastowska 25. 25361p

Sprzedam dom w śródmieściu i futro czarne, silowe na tęższą figurę. Leszno, Leszczyńskich 8. 25364p

Sprzedam siatkę „Leduchowskiego" 5 m² na bramę, Różniecki, Środa ul. Paderewskiego 64. 25366p

Sprzedam samochód osobowy BMW 340 po remoncie. Stan bardzo dobry. Cena przystępna. Bołuchowski Władysław, Góra Śląska, ul. Marchlewskiego 9 tel. 178. 25371p

Uwaga! Maszyna przecieraczka do owoców, pomidorów, buraków, marchwi. Maszyna krajalnica do owoców, ogórków. Maszyna tabletkarka, wszystkie na napęd, stan dobry, okazyjnie sprzedam. Miller, Gniezno, Lecha 2.

Motocykl „Jawa" 350 ccm na 19, sprzedam. Poznań, Graniczna 7 m. 2 od godz. 16. 31039g

Sprzedam prostowniki selenowe do ładowania akumulatorów, galwanizacji. Warsztat Napraw Prostowników Selenowych, Poznań, Gwardii Ludowej 46. 31171g

Sprzedam pianino „Quandt" metalowa płyta, kuchenkę elektryczno-węglową, stan bardzo dobry. Poznań, Ściegiennego 124 m. 1. 31174g

Nowość! skóry lisów „Japońskich" garbowane, cena 1200 zł —, sprzedam. Poznań. Ptasia 18 (przy Bułgarskiej). 31175g

Sprzedam 11 belek DMS, długość 3.40 m. Poznań, Ptasia 18 tel. 640-67. 31177g

Fortepian do nauki, tanio sprzedam. Poznań, Dzierżyńskiego 140 m. 2. 31184g

Regały w dobrym stanie (do sklepu większego) nadające się do handlu spożywczego, obuwniczego lub galanterii, korzystnie sprzedam. Dembiński, Swarzędz, Rynek 14. 31193g

Sprzedam motocykl WFM dotarty. Poznań, Żupańskiego 17 m. 7. 31194g

Szczenięta alzackie tanio sprzedam. Poznań, Kanałowa 12 m. 14 od godz. 16—20. 31194g

Sprzedam okazyjnie samochód „Skoda" 1101. Poznań, Rolna 14. 31202g

Maszynę trykotarską na swetry, dwupłytowa, nowa, tanio sprzedam. Poznań — Łazarz, Hibnera 17 m. 8. 31203g

Sprzedam motocykl CZ 150 ccm. Poznań, Kozia 26/27 m. 2. 31220g

Sprzedam wózek czeski, ceratowy, głęboki, bardzo dobry. Poznań, Wyspiańskiego 11 Lubner. 31221g.

Lokale

Lokal — śródmieście, półsuterena na warsztat, przemysł, składnice oddam. Poznań, tel. 94-13. 31138g

Gdynia śródmieście: mieszkanie dwupokojowe samodzielne zamienię na mniejsze w Poznaniu. Warunki korzystne. Zgłoszenia Gdynia, Świętojańska 34/9 Konieczny. K-7146

3 pokoje, kuchnia, wojskowe lub 2 pokoje, kuchnia cywilne w Szczecinie, zamienię na mieszkanie samodzielne w Poznaniu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31173g.

Mieszkanie samodzielne, pokój 14 m², kuchnia, duża piwnica, w podwórzu na I ptr., zamienię na większe. Warunki do omówienia. Plewiński — Poznań, Wszystkich Świętych 8 m. 12. 31234g

Poszukuję pokoju z kuchnią w Poznaniu ewentualnie zamienię pokój z kuchnią i wygodami w śródmieściu. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31210g.

Zamienię 2 pokoje z kuchnią na 3-pokojowe lub większe. Poznań, Chudoby 16 m. 2. 31207g

Kupię mieszkanie wyłączone, pokój z kuchnią lub dwa pokoje. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31211g.

Przyjmę panią spokojną, pracującą na wspólny pokój. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31228g.

Pokój z kuchnią, samodzielne, słoneczne, śródmieście, 4 ptr., zamienię na 2½ z kuchnią, łazienką, samodzielne. Zwrot kosztów do omówienia. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31239g.

Wspólnego pokoju poszukuje profesor dla studenta. Kobryńska, Poznań, Szamotulska 87 m. 1. 31241g

Kupię pokój z kuchnią lub pokój wyłączone. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31244g.

Solidna studentka poszukuje pokoju u spokojnej rodziny za dobrym wynagrodzeniem. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31258g.

Samotna szuka pokoju lub mieszkania. Zapłacę parę lat z góry. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31262g.

Lokal frontowy na warsztat krawiecki, wyposażony, odstąpię. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31268g.

Zamienię frontowy pokój 24 m², śródmieście I ptr., używalność kuchni, łazienki, na podobny lub pokój z kuchenką dzielnica obojętna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31271g.

Zamienię mieszkanie 3½ pokoju, kuchnia, łazienka, balkonem, korytarzem (samodzielne) na 2 mieszkania dwupokojowe z kuchnią i pokój z kuchnią — samodzielne. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31278g.

Nieruchomości

Kupię domek — dom z wolnym mieszkaniem w Poznaniu — peryferie, ewentl. w mieście powiatowym. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 30262g.

Sprzedam działki 1 ha wiadomość Szamotuły, Marchlewskiego 22. 25278p

Pośrednictwo Ulichnowski, Ostrów Wlkp., Grabowska 32 przyjmuje zlecenia w kupnie — sprzedaży wszelkich nieruchomości. 25365p

Sprzedam spiesznie, tanio dom 7-izbowy z ogrodem 1364 m² w Luboniu, blisko dworca. Przy kupnie wolne dwa pokoje z kuchnią. Zgłoszenia, Tasik Lubina, Ostrów Wlkp., Gimnazjalna 9. 25367p

Dom dwupiętrowy z ogrodem w Gnieźnie sprzedam spiesznie, po kupnie mieszkanie wolne. Worbs, Gniezno, Powstańców Wlkp. 10. 25369p

Gospodarstwo 10 ha, ziemia pszenno - buraczana 20 km od Poznania pow. Szamotuły, z inwentarzem żywym i martwym z powodu choroby sprzedam. Adres wskaże Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 25370p.

Parcelę sprzedam. Żabikowo, ul. Armii Czerwonej 57. 31142g

Sprzedam gospodarstwo z zabudowaniami, 4 ha, w tym 500 drzew owocowych — woj. bydgoskim. Cena przystępna. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31115g.

Parcelę w Mosinie 1207 m² sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31189g.

Kupię połowę willi z wolnym mieszkaniem. Dokładne oferty z podaniem ceny i adresu nieruchomości kierować Biuro Ogłoszeń, Świerczewskiego 3 dla 31178g.

†

Dnia 15. 9. 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach, zasnęła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. nasza najdroższa matka, teściowa, babcia śp

Apolonia Chojnacka

Pogrzeb odbędzie się w piątek 18. 9. 1959 r. o godz. 8.30 z kaplicy cmentarnej w Wirach.

W głębokim smutku pogrążona

RODZINA

P.P. „DOM KSIĄŻKI" W POZNANIU

poleca

PŁYTY GRAMOFONOWE

MUZYKI POWAŻNEJ

produkcji radzieckiej.

Wszystkich miłośników muzyki

ZAPRASZAMY

do odwiedzenia naszych księgarń posiadających na składzie

bogaty wybór płyt

- **w Poznaniu,** ul. Armii Czerwonej 37
- **w Kaliszu,** ul. Franciszkańska 7
- **w Ostrowie Wlkp.,** ul. Raszkowska 9
- **w Jarocinie,** Rynek 6

K7119

Przetargi — Komunikaty

Państwowa Wyższa Szkoła Sztuk Plastycznych w Poznaniu, Aleje Marcinkowskiego nr 29

ogłasza

PRZETARG NIEOGRANICZONY

na dostarczenie 350 mb siatki parkanowej drucianej i 40 słupków betonowych oraz ustawienie parkanu wokół Domu Plenerowego w Skokach, pow. Wągrowiec.

Termin ukończenia robót 30 listopada 1959 r.

Oddzielne oferty na dostarczenie materiału oraz ustawienie parkanu, składać mogą instytucje państwowe, spółdzielcze i prywatne w gmachu PWSSP, pokój 207.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 30 września br.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K7002

POZNAŃSKA FABR. MASZYN ŻNIWNYCH POZNAŃ-STAROLĘKA ulica Pstrowskiego nr 1 OGŁASZA PRZETARG

na różne prace przeładunkowe związane z załadunkiem wagonów i pojazdów mechanicznych oraz prace związane z przemieszczaniem towarów w magazynach, placach składowych itp.

Przetarg dotyczy lat 1959/60.

Bliższe informacje otrzymać można w Dziale Transportu fabryki pod wyżej podanym adresem.

Oferty w terminie 7 dni od daty ogłoszenia składać mogą przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta.

K7047

SKŁAD ZAOPATRZENIA TECHNICZNEGO LEŚNICTWA Poznań, ulica Ratajczaka nr 19 OGŁASZA PRZETARG

na wykonanie i dostarczenie:

2.500.000 szt. ZBIORNIKÓW CERAMICZNYCH o pojemności około 450 cm³ do żywicy.

Zbiorniki muszą być wykonane z materiału gwarantującego odpowiednią wytrzymałość (glinka kaolinowa) oraz odporność na działanie związków chemicznych zwłaszcza kwasu siarkowego w stężeniu 92 proc.

Bliższych informacji oraz wgląd w zalecone warunki techniczne i rysunki można uzyskać w Składzie Zaopatrzenia Technicznego Leśnictwa, Poznań, ul. Ratajczaka 19, pokój 35, w godz. 9—12.

Zapieczętowane koperty zawierające oferty lub inne oświadczenia należy nadsyłać pocztą pod adresem zamawiającego jak wyżej do dnia 30 października 1959 r., do godz. 9. W tym też dniu i wspomnianej godzinie nastąpi komisyjne otwarcie kopert zawierających oferty.

Przy składaniu ofert obowiązuje dostarczenie dwóch oryginalnych wzorców.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze oraz prywatne.

Przetarg odbędzie się na zasadzie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 13. I. 1958 r. (Dz. U.R.P. nr 6, poz. 17). K7011

Lekarskie

Dr Paszkowski, specjalista chorób skórno-wenerycznych, powrócił. Poznań, ul. Matejki 51 (przy Parku Kasprzaka). Godziny przyjęć: 7—8.30, 12—14, 19—20. 27642g

Różne

Wypożyczalnia eleganckich, zagranicznych sukien ślubnych, wieczorowych, welonów, nakryć do chrztu. Poznań, Sikorskiego 35 — Wilda. 29014g

Bramy, furtki, słupki parkanowe, kompletne oparkanienia wykonuje Poznań, Dąbrowskiego 42 warsztat. 29855g

Płaszcze, peleryny przeciwdeszczowe naprawia „Nyloplast" Poznań, Garbary 50, sklep galanterii. 29883g

Igły do podnoszenia oczek najwyższej jakości polecamy. Wykonujemy naprawy igieł - maszynek. F-ma „Terrax", Poznań, Kochanowskiego 5, telefon 91-82. 29949g

Garbowanie — farbowanie i uszlachetnianie skór baranich — nutrii wykonuje. E. Makowiecki, Poznań, Grudzieniec 65. 30009g

†

W dniu 18 września br. w czwartą rocznicę śmierci niezapomnianej żony śp.

Jaśki Wowczakowej

zostanie odprawiona o godz. 7,30 Msza św. w kościele Najśw. Serca Pana Jezusa (Jeżyce) oraz w kościele parafialnym w Tymbarku.

O czym życzliwych Jej pamięci powiadamia

MĄŻ

31446g

†

Dnia 15 września 1959 r. po długich i ciężkich cierpieniach zasnął w Bogu opatrzony Sakramentami św. w 81 roku życia mój najdroższy mąż, dobry i troskliwy ojciec, teść i dziadek śp.

Szczepan Frąckowiak

Pogrzeb odbędzie się w piątek o godz. 16 z kaplicy Bożego Ciała na Dębcu.

O czym życzliwych pamięci Zmarłego zawiadamia pogrążona w smutku

RODZINA

Poznań, ul. Fabryczna 5. 31721g

†

Dnia 16 września 1959 r. zasnął w Bogu po ciężkich z anielską cierpliwością znoszonych cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy, nigdy niezapomniany mąż, nasz najlepszy ojciec, teść przeżywszy lat 69 śp.

Ignacy Piechowiak

Pogrzeb odbędzie się w sobotę dnia 19 bm. o godz. 11.10 z kaplicy cmentarnej na Junikowie.

W głębokim smutku pogrążeni

ŻONA, CÓRKA, ZIĘĆ

Poznań, Chwiałkowskiego 15 m. 24. 31698g

Dnia 15 września 1959 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach śp.

Karol Stabno

długoletni i aktywny członek naszej Sp-ni. W zmarłym straciliśmy wzorowego i sumiennego kolegę i pracownika.

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 19 bm. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

RADA NADZORCZA — ZARZĄD

PRACOWNICY

Spółdzielni Inwalidów „Niewidomy" w Poznaniu

K-7151

†

Dnia 15. 9. 1959 r. zasnęła w Bogu opatrzona Sakramentami św. nasza droga matka, teściowa, babcia i prababcia przeżywszy lat 71 śp.

Michalina Zielińska

z domu Palacz.

Pogrzeb odbędzie się dnia 18. 9. 1959 r. o godz. 10.30 na cmentarzu na Junikowie.

O tym zawiadamia

RODZINA

Poznań, Armii Czerwonej 25/43a.

„GŁOS WIELKOPOLSKI" Redakcja: Poznań ul. Grunwaldzka 19, II ptr. Telefony: centrala 611-21 (łączy wszystkie działy redakcji wydawnictwa), sekretariat redakcji 657-76, redaktor naczelny 657-76, sekretarz redakcji 648-85 dział łączności z czytelnikami 657-18, dział informacji 659-39, redakcja nocna 629-52. Sekretarz redakcji przyjmuje codziennie w godz. 14—15 Biuro ogłoszeń: Poznań ul. Świerczewskiego 3 tel 624-59 Za dział ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Wydawca: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „Prasa" Kolportaż: „Ruch", Poznań, ul. Zwierzyniecka 9 tel. 517-84 i 523-49. Prenumeratę przyjmują wszystkie urzędy pocztowe i listonosze do dnia 15 poprzedzającego miesiąca. API — Agencja Publicystyczno-Informacyjna CAF — Centralna Agencja Fotograficzna. PAP — Polska Agencja Prasowa. ZAP — Zachodnia Agencja Prasowa Druk: Zakłady Graficzne im. M. Kasprzaka Poznań ul. Zwierzyniecka 3, tel. 519-02 F-11

LEKARZ

Artykuł o odpowiedzialności i postawie moralnej

Kilka miesięcy temu, mniej więcej w tym samym czasie, gdy prof. A. Sarapata opublikował wyniki ankiety socjologicznej, badającej hierarchię uznania społecznego, jakim obdarza nasze społeczeństwo poszczególne zawody, przypadek zmusił mnie do odwiedzenia szpitala w nocy, w czasie ostrego dyżuru.

Czekałem u progu półotwartych drzwi gabinetu. Chirurg badał dziecko. Ugniatał mu brzuch kolistymi ruchami palców uparcie i wytrwale, jakby nie licząc się z tym, że sprawia małemu pacjentowi dotkliwy ból. Nie reagowali na protesty i pojękiwania także stojący tuż obok rodzice.

Zwykła w szpitalu scena. Niemal każdy podobną kiedyś sam przeżywał. Niemal każdy szamotał się w trwożnym lęku o życie kogoś najbliższego i wpatrywał się w człowieka odzianego w biały fartuch z nadzieją, że on uchroni przed niebezpieczeństwem, uratuje, wyleczy.

Wołania o zagwarantowanie zawodowi lekarskiemu wysokiego autorytetu nie są wyrazem troski o jakieś klanowe interesy. Prestiż lekarza potrzebny jest społeczeństwu. Choćby po to, byśmy mogli z zaufaniem poddać się jego decyzjom i mogli mieć pewność, że uczyni on wszystko co trzeba — wedle swej najlepszej woli i wiedzy.

Lekarz na szczycie hierarchii

Uczestnicy wspomnianej na wstępie ankiety, oceniając zawody ze względu na uznanie i poważanie w społeczeństwie — umieścili lekarza w hierarchii bardzo wysoko, bo na drugim miejscu, tuż za profesorem uniwersytetu.

Nie ma podstaw, by kwestionować reprezentatywność uzyskanego w tej ankiecie wyniku. Ale aż prosi się on o jakąś szczegółowszą socjologiczną i psychologiczną interpretację; taką interpretację, która uwzględniałaby fakt, iż przy generalnym, niejako teoretycznym uznaniu dla zawodu lekarza jednocześnie opinię publiczną nurtuje sporo pretensji pod adresem naszej kadry lekarskiej i że tak często staje się ona ostatnio przedmiotem niekiedy niesłusznej a niekiedy, niestety, uzasadnionej krytyki.

Kilka przykładów

Przed paroma tygodniami całą niemal Polskę postawiła na nogi sprawa brodnicka. W brodnickim szpitalu dwanaścioro niemowląt w okresie upałów zmarło, gdyż lekarz nie udzielił im pomocy.

Toczy się jeszcze śledztwo. Wyświetli ono dokładnie wszystkie okoliczności nieszczęścia. Ale już teraz można powiedzieć, iż wina lekarza nie jest tak oczywista, jak się w pierwszym momencie zdawało i że opinia publiczna zbyt szybko uwierzyła w to, iż lekarka z Brodnicy najzupełniej biernie czekała aż dzieci zginą.

Z drugiej strony mamy jednak do czynienia i z takimi bezspornymi faktami jak **tajemnica radu, ukrytego w prywatnej willi w Poroninie przez nieżyjącego już człowieka, który ma w medycynie polskiej swoje nazwisko, człowieka, który dobrze wiedział ilu chorym ten rad mógłby uratować zdrowie i życie.**

Wkrótce na wokandę sądową wejdzie sprawa lekarki z Białegostoku, Amelii Koszewskiej, byłego kierownika Oddziału Onkologicznego Kliniki Położniczo-Ginekologicznej. Przepowiadano jej wielką karierę naukową. Dziś prokuratura oskarża ją m. in. o leczenie radem kobiet zdrowych, po to tylko, by wyłudzać pieniądze, bądź też zyskać sławę „lekarza cudotwórcy". Prócz tego zaś — o „zwykłe" wystawianie fikcyjnych rachunków za niewykonaną pracę i o „zwykłe" przywłaszczenie (kradzież konserwowanej krwi).

Wydaje się, że te (tylko najgłośniejsze) przykłady wystarczą, by zilustrować fakt, iż **z jednej strony nurtuje nasze społeczeństwo, gotowe wierzyć niedostatecznie udokumentowanym oskarżeniom, jakaś podejrzliwość wobec stanu lekarskiego. Z drugiej zaś, by udokumentować i tę prawdę, że zbyt wielkie luki i oka ma system kontroli, który winien gwarantować, że prawo praktyki lekarskiej będą mieli tylko ludzie o wysokim poziomie etycznym.**

Sprawa dojrzała

Środowiska lekarskie z różnych stron kraju już od dość dawna dawały wyraz przekonaniu, iż obecna ustawa o komisjach kontroli zawodowych nie zdaje egzaminu. Nie wyposażyła ona bowiem tych komisji w odpowiedni arsenał sankcji. Po drugie — komisje ingerują tylko w wypadkach poważnych wypuszczając z pola uwagi przekroczenia pozornie drobne, które jednak decydują o ogólnej atmosferze etycznej w zawodzie lekarskim.

Lukę tę starają się wypełnić konstytuujące się dość żywiołowo w różnych ośrodkach, pozbawione jakiejś jednolitej struktury organizacyjnej — sądy koleżeńskie lekarzy.

Znamienna jest także inicjatywa pisma „Służba Zdrowia", które otwarło w ostatnich miesiącach swe łamy dla dyskusji nad projektem kodeksu deontologii (deon logos — nauka o obowiązku) — czyli kodeksu etycznego pracowników służby zdrowia.

Prof. T. Kielanowski, autor wstępu do tego projektu stwierdza, że pobudką do jego opracowania było przekonanie, iż prędzej czy później powstanie „jakaś forma samorządu pracowników służby zdrowia", zajmująca się wyłącznie strzeżeniem zasad etyki zawodowej. Kto wie, czy ta postulowana przez profesora Kielanowskiego „jakaś forma samorządu", prowadząca samokontrolę nad środowiskiem lekarzy nie jest warta szybkiego, ponownego przedyskutowania. Całe zagadnienie i ustawa o komisjach kontroli zawodowych dojrzała już do gruntownego przeanalizowania i ewentualnej rewizji.

T. Jędrzejewski

Rekordziści Europy i dziewięciu krajów przybywają do Poznania

OD 9—11 PAŹDZIERNIKA WIELKI MITYNG LEKKOATLETYCZNY GWARDII

Od 9—11 października br. — jak już informowaliśmy — w Poznaniu na stadionie im. 22 Lipca odbędzie się z okazji XV-lecia Milicji Obywatelskiej wielki międzynarodowy mityng lekkoatletyczny. Wczoraj na konferencji prasowej prezes GKS Olimpia — Stefan Askanas poinformował dziennikarzy o szczegółach tej imprezy.

Udział w zawodach wezmą ostatecznie reprezentacje klubów milicyjnych i policyjnych dziewięciu państw: **Bułgarii, Chin Ludowych, Niemieckiej Republiki Demokratycznej, Czechosłowacji, Korei Ludowej, Rumunii, Węgier, Związku Radzieckiego i Polski.**

Organizatorzy (GKS Olimpia) mają potwierdzenie przyjazdu do Poznania tak znakomitych sław lekkiej atletyki, jak rekordziści **Bułgarii — Wuczkow** (5 km — 14.25 i 10 km — 29.51,2) oraz **Christow** (4,47 w skoku o tyczce), rekordzistki **Czechosłowacji** i mistrzyni olimpijskiej — **Dany Zatopkovej** (56,67 w oszczepie). W ekipie **NRD** startować mają m. in. w sprintach — **Flamm i Müller**, w biegach średnich — **Reinnagel i Kühl** i w skokach — **Thierfelder**, w ekipie **Rumunii Vamos Zoltan** (800 m — 1.49,7 i 1500 m — 3.43,0) oraz **Ana Coman** (15,02 w pchnięciu kulą). **Węgrzy** zawizują m. in. przyjazd **Kovacsa** (3.45,8 na 1500 m) oraz **Zsivodsky'ego** (65,72 w rzucie młotem).

W drużynie radzieckiej startować mają m. in. rekordzistki ZSRR — **Maria Itkina Irina Press**, oraz znani na całym świecie lekkoatleci: **Cygankow, Szawłakadze** (2.16 w skoku wzwyż), **Grigałka, Owsepian** (17,93 w pchnięciu kulą) i **Rudenkow.**

Wśród Polaków ujrzymy reprezentantów Gwardii oraz prawdopodobnie także kilku najlepszych naszych średniodystansowców, którzy rozegrają biegi poza konkursem.

Celem umożliwienia oglądania tego niezwykle atrakcyjnego mityngu lekkoatletycznego jak największej ilości młodzieży, **organizatorzy postanowili sprzedawać bilety (po 2 złote na dni powszednie i po 4 — na niedzielę) dla młodzieży szkół poznańskich. Zamówienia tylko zbiorowe zgłaszać można już obecnie w sekretariacie GKS Olimpia, przy ul. Kantaka 4.**

(m)

Młodzieży do wioseł!

ZACIĄG POSNANII i „GŁOSU"

Inicjatywa Sekcji Wioślarskiej KS Posnania i Działu Sportowego „Głosu" spotkała się z żywym oddźwiękiem wśród poznańskiej młodzieży. Na zaciąg wioślarski wpłynęło już ponad 30 zgłoszeń.

Przypominamy, że zgłoszenia dziewcząt i chłopców, którzy chcą uprawiać sport wioślarski, przyjmuje KS Posnania w niedzielę od godz. 12—13 na przystani przy ul. Wioślarskiej (od Mostu Marchlewskiego).

Turniej tenisa stołowego o puchar KW ZMS

Związek Młodzieży Socjalistycznej rozwija coraz szerszą działalność sportową. W bieżącym miesiącu rozpoczyna się w Poznaniu oraz w województwie wielki turniej tenisa stołowego o puchar Komitetu Wojewódzkiego ZMS.

Turnieje drużynowy i indywidualny w konkurencjach dziewcząt i chłopców rozgrywane będą najpierw w powiatach (dzielnicach), następnie w strefach, a finał odbędzie się w październiku br. w Poznaniu.

Zgłoszenia do rozgrywek drużynowych przyjmuje Komitet Wojewódzki ZMS, a do rozgrywek indywidualnych grupy działania ZMS. (m)

Dzisiaj boks Polska-Szkocja

Dzisiaj pięściarze polscy inaugurują jesienny sezon spotkań międzynarodowych. Na ringu w Glasgow w meczu Polska — Szkocja spotkają się w kolejności wag: **Kukier — Lee, Zawadzki** (lub Gutman) **— McKay, Adamski — Stewart, Paździor — McTaggart, Kulej — Gibson, Misiak — Teddie, Guziński — Fischer, Słowakiewicz — Mitchell, Pietrzykowski — Barker, Jędrzejewski — McVicker.** (m)

Rugbiści Rumunii na stadionie Energetyka

Poznańscy kibice zobaczą dzisiaj na stadionie Energetyka, przy al. Reymonta ciekawy mecz rugby pomiędzy Ligowymi zespołami Posnanii i bukareszteńskiego Metalulu.

Zawodnicy poznańscy przygotowali się do meczu niezwykle starannie.

Początek zawodów o godz. 17.30. (p)

Po ostatnich doskonałych wynikach lekkoatletów zachodnioniemieckich w Wuppertalu (Gamper — 10,3 na 100 m, Kaufman — 46,9 i Kinder — 47,1 na 400 m) apetyty Niemców przed sobotnio-niedzielnym meczem z Polską znacznie wzrosły. Polacy jednak również nie próżnują. Wszyscy nasi czołowi lekkoatleci solidnie przygotowują się w Spale. Cieszy przede wszystkim szybki powrót do formy Zbigniewa Orywała (1,49,4 na 800 m w Mielcu). Na mecz do Kolonii wyjeżdża aż ośmiu długodystansowców, którzy startować będą w trzech biegach: 3000 m z przeszkodami, 5 i 10 km. Są to Chromik, Jochman, Krzyszkowiak, Ożóg Płonka, Sztwiertnia, Zimny i Żbikowski.

Na zdjęciu nasz czołowy trójskoczek — Józef Schmidt podczas treningu. Fot. — CAF

Od niedzieli rozgrywki o awans do II ligi

Znamy już dwóch przeciwników piłkarzy poznańskiej Polonii w rozgrywkach o awans do II ligi. Są nimi PAFAWAG-WROCŁAW oraz jedenastka LOTNIKA-W-WA, która zdobyła wicemistrzostwo w grupie warszawskiej.

Mistrzem tej grupy — jak informowaliśmy — jest Legia Ib, której jednak jako drużynie rezerwowej nie przysługuje prawo ubiegania się o awans do II ligi. Trzecim przeciwnikiem Polonii będzie jedna z drużyn województwa zielonogórskiego. Teoretycznie największe szanse ma Unia Gorzów, ale mistrzostwo mogą wywalczyć jeszcze także Warta Gorzów lub Unia Międzyrzecz.

W najbliższą niedzielę rozgrywki o awans rozpoczynają się w grupach I i IV. W grupie I grają: **Mazur Ełk — Bałtyk Gdynia** oraz **Stal Włocławek — Pogoń Barlinek**; odpoczywa **Warmia Olsztyn.** W grupie IV: **Broń Radom — Stal Stalowa Wola** oraz **Włókniarz Pabianice — mistrz grupy opolskiej** (Polonia Nysa lub lub KKS Kluczborek); odpoczywa Wawel Wirek. (m)

W Sześciodniówce najlepsze SHL-ki

Po drugim dniu Sześciodniówki Motocyklowej rozgrywanej w Gottvaldovie Polacy, którzy na trasie pierwszego etapu stracili dwóch zawodników, zajmują w konkurencji Trophy ostatnie miejsce. W konkurencji o Srebrną Wazę nasze zespoły mają również punkty karne. Z drużyny A wycofał się Jugowski z powodu defektu instalacji elektrycznej w swoim Maico, a w zespole B — Tylka otrzymał punkt karny za nieuruchomienie w przepisanym czasie motoru. Również w konkurencji klubowej nasze zespoły mają punkty karne. W konkurencji fabrycznej druga drużyna Junaka poniosła dalsze straty, ponieważ na trasie drugiego etapu wycofał się Dziewulski.

Dobrze jedzie w dalszym ciągu drużyna fabryczna SHL, która jako jedyna z polskich zespołów nie ma punktów karnych. (PAP)

Niedopatrzenie?

Polski Związek Tow. Wioślarskich wydał zwycięskim w mistrzostwach krajowych załogom dyplomy. Taki dyplom odebrał jeden z poznańskich klubów. Czytamy na nim: „za zdobycie II miejsca w biegu czwórek juniorów...", a następnie: Brydyujście", zamiast oczywiście Brdyujście.

Przykre niedopatrzenie na ważnym i pamiątkowym dla sportowców dokumencie pisanym przez prezesa i sekretarza Związku i zaopatrzonym urzędową pieczęcią, traktować trzeba jako zwyczajne niechlujstwo.

IKS

Wrzesień	Imieniny
17 czwartek	Franciszka, Justyny
	Słońce: wsch.: g. 6.12 zach.: g. 18.48

Teatry

W Poznaniu:

POLSKI — g. 19.30 **„Nie igra się z miłością"**; NOWY — g. 19.30 — **„Do ostatniego człowieka"**; OPERETKA — g. 19 **„Zemsta Nietoperza"**; SATYRY — nieczynny; pozostałe — nieczynne.

W województwie:

KALISZ — **„Mąż Fołtasiówny"**; TUREK — **„Ożenek".**

Kina

W Poznaniu:

APOLLO — g. 10, 12.30, 15.45, 18 i 20.15 **„Pociąg"** (polski, 18 l.); BAŁTYK — g. 15.30 ,18 i 20.30 **„Trapez"** (ameryk., panoram., 12 l.); CZTERNASTKA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 **„W okopach Stalingradu"** (radz. 12 l.); DOM KULTURY MO — g. 15, 17.30 i 20 **„Grzech"** (jug., 18 l.); GWIAZDA — g. 15 30, 18 i 20.15 — **„Pan Anatol szuka miliona"** (polski, 16 l.); HUTNIK — g. 16.45 i 19 **„Neapol miasto milionerów"** — (włoski, 16 l.); MALTA — g. 16—20 **„Windą na szafot"** (franc., 18 l.); MINIATURKA — g. 15.45, 18 i 20.15 **„Bohaterka dnia"** (włoski ,18 l.); MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 **„Sny w szufladzie"** (franc.-wł., 16 l.); OSIEDLE — g. 16—20 **„Gorzkie zwycięstwo"** (franc., 14 l.); — PANCERNIAK — g. 17.30 i 20 — **„Niemowlę na manewrach"** (ang., 12 l.); PIAST — g. 17 i 19 **„Podlotki"** (czeski, 18 l.); RIALTO — g. 10.30, 13, 15.30, 18 i 20.15 **„Szantaż"** (niem., 18 l.); SCALA — g. 16—20 **„Cadet Rousselle"** (franc., 12 l.); TĘCZA — g. 16—20 **„Dopóki jesteś ze mną"** (niem., 16 l.); WARTA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 **„Zemsta zza grobu"** (franc., 18 l.); WOJSKOWE — g. 20 **„Dom pod Urwiskiem"** (węg., 18 l.); FOTOPLASTIKON — od 9—21 **„Orlean".**

W województwie:

GNIEZNO — Polonia: **„Podwójna gra"** (radz., 14 l.); Lech: **„Człowiek w przestworzach"** (ang.); — KALISZ — Syrena: **„Awantura o dziecko"** (franc., 16 l.); Stylowe: **„Rebeka"** (ameryk., 18 l.); Wolność: **„Serce matki"** (radz., 14 l.); LESZNO — Panorama: **„Dziewczyna z gitarą"** (radz., 10 l.); LUBOŃ — Znicz: g. 19 **„Orzeł"** (polski, 14 l.); PIŁA — Iskra: **„Pojedynek"** (radz., 18 l.); Lotnik: — g. 18 i 20.30 **„Ich wielka miłość"** — (ameryk., 18 l.); PUSZCZYKOWO — Wczasowicz: — g. 20.15 **„Dom, w którym żyjemy"** (radz., 16 l.); SWARZĘDZ — Rusałka: — g. 17.30 i 20 **„Rozwód"** (ang., 12 l.); — OSTRÓW — Słońce: **„Uśmiech nocy"** (szwedzki, 18 l.); Roma: **„Rebeka"** (ameryk., 18 l.).

Radio

PROGRAM I

15.30 — z życia ZSRR; 16.05 — aud. aktualna; 16.15 — konc. słynnych solistów; 16.40 — Uniwersytet Radiowy; 16.50 — Radiostacja młodości, 17.15 — aud. aktualna; 18.05 — reportaż literacki; 18.25 — konc. życzeń; 19.05 — melodie świętokrzyskie; 19.20 — Trybuna Nauczycielska; 19.30 — płytoteka melomana; 20.26 — sport; 20.30 — mel. tan.; 20.40 — „Ze wsi i o wsi"; 21 — Planquette Robert: „Dzwony Kornewilskie"; 22.29 — muz. popularna.

Wiadomości: 5 ,6, 7, 8, 14, 16, 18, 20 i 23.

PROGRAM II (Poznań)

15.30 — dla dzieci; 16 — mel. Lannera i Aldteufla; 16.20 — aud. Elżbiety Elbanowskiej pt. „60 lat w służbie Melpomeny"; 16.40 — pieśni w wyk. H. Szymulskiej; 17.05 — mel. rozr. i tan.; 17.30 — radioexpress; 17.35 — fel. aktualn.; 17.50 gra Ork. Dęta p. dyr. H. Beimcika; 18.20 — jutro w Filharmonii Poznańskiej; 18.25 — aud. aktualna; 18.35 — muz. i aktualn.; 19.05 Uniwersytet Radiowy; 19.15 — w rytmie tanecznym; 19.30 — przegl. wyd. kult. za granicą; 20 — konc. życz. muz. poważn.; 21.27 — sport; 21.40 — grają zesp. tan.; 22 — „Jednostka czy społeczeństwo"; 22.15 dyskusja przed mikrofonem; 22.45 muz. tan.; 23.24 — aud. kameralna.

Wiadomości: 5.30, 6.30, 7.30, 8.30, 12.04, 15, 19, 21, 23.50.

Telewizja

17.15 — dla dzieci; 18.15 — telerozmaitości; 18.35 — rep. z Instyt. Medycyny Pracy; 19.15 — PKF oraz film „Świadkowie lodowej epoki" ;19.30 — dziennik; 19.50 — program dokument. z cyklu Towarzysze broni pt. „Świadkowie września"; 20.40 — film krótkometrażowy; 20.55 — Teatr „Kobra" — „Noc mistrza Villone"; 21.45 — wiadomości.

Wystawy

W Poznaniu:

KLUB MPiK — ul. Ratajczaka — g. 12—19 „Nowoczesna Architektura Amerykańska";

CBWA — „Odwach" — g. 10—18 „Wystawa pośmiertna prac prof. K. Mondrala";

CBWA — Pałac Działyńskich — g. 8—19 „Wystawa rysunków dzieci woj. poznańskiego".

Dyżury pełnia

SZPITAL KLIN. IM. PAWŁOWA — chir. i wewn. — ul. Długa 1/2 tel. 40-04; APTEKI: Dzierżyńskiego 349, Głogowska 47, Kraszewskiego 12, Dąbrowskiego 76, Marcinkowskiego 11 i Główna 53.